

W poniedziałek, w drugim dniu wizyty ministra spraw zagranicznych PRL, Stefana Olszowskiego w Norwegii, rozpoczęły się polsko-norweskie rozmowy polityczne, trwające blisko 2 godziny. Omawiano głównie problemy międzynarodowe.

W sprawie europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy ministrowie Olszowski i Andreas Z. Cappelen stwierdzili znaczącą zbliżność a nawet identyczność poglądów.

W dniu dzisiejszym minister Olszowski złożył wieniec u stóp narodowego pomnika zwycięstwa. (PAP)

Odroczenie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa

Mające się odbyć w poniedziałek posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie konfliktu libańsko-izraelskiego zostało odroczone, aby umożliwić przewodniczącemu rady przeprowadzenie niezbędnych konsultacji na temat tekstu rezolucji. Rada ma się zebrać na tydzień po zakończeniu konsultacji. (PAP)



Po dziewięciu latach znowu mamy w Poznaniu pierwszoligowy zespół w piłce nożnej. Oto autorzy zwycięstwa nad bydgoskim Zawiszą, co w efekcie zapewniło awans drużynie Lecha do ekstraklasy. Stoją od lewej — Lesiewicz, Bilewicz, Jakóbczak, Szpakowski, Fischer, Napierała, Giel, Wojciechowski. Klęczą — Stepczak, Domino, Kaczmarek. Na zdjęciu brak Kucyki, który grał w pierwszej połowie. O szczegółach meczu Lech — Zawisza oraz o innych wydarzeniach sportowych w kraju i na świecie piszemy na stronie 4.

E. Gierek uczestniczył w obradach aktywów partyjnych Wrocławia i Opola

We Wrocławiu odbyła się w sobotę narada wojewódzkiego aktywu partyjnego na temat dalszego rozwoju gospodarczo-społecznego Dolnego Śląska, w której wzięli udział przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych. W dyskusji zabrał również głos prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. Przemówienie na temat zadań, jakie stoją przed naszą gospodarką w realizacji uchwał VI Zjazdu wygłosił I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

W czasie pobytu na Dolnym Śląsku I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek i prezes Rady Ministrów — Piotr Jarosze-

wicz odwiedzili w niedzielę jedno z najlepszych państwowych gospodarstw rolnych woj. wrocławskiego — PGR Udanin w pow. Środa Śląska.

W poniedziałek odbyła się na rada wojewódzkiego aktywu partyjnego Śląska Opolskiego, w której uczestniczyli: I sekretarz KC PZPR Edward Gierek oraz członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, prezes Rady Ministrów — Józef Teichma.

W toku narady, którą zapoczątkował referat przedstawiony przez I sekretarza KW PZPR Józefa Kardysia, podkreślano dużą rolę woj. opolskiego, jako jednego z największych ośrodków produkcji materiałów budowlanych, kotłów energetycznych, urządzeń dla fabryk chemicznych, nawozów azotowych i obuwia. Lokalizacja wielkiej rafinerii ropy w Blachowni, rozbudowa kombinatów blachowiańskiego i kędzierzńskiego, budowa cementowni koło Strzelcu Opolskim, która dawać będzie więcej cementu niż wszystkie 4 cementownie w Opolu, stanowiły tylko fragment poczyną dla dynamicznego rozwoju regionu.

Uczestnicy dyskusji wskazywali na liczne terenowe inicjatywy, które dają szansę nie tylko pełnej realizacji zadań, lecz

także przekroczenia planów. W efekcie postawy załóg — wartość dodatkowej produkcji przemysłowej tylko w br. wyniesie blisko 1,5 mld zł, a czynów społecznych — zgłoszonych na 5-lecie — ponad 1 mld zł. Zwiększenie wydajności z 1 ha użytków rolnych zapewnili dodatkowo 610 mln zł.

Zadaniem organizacji partyjnych — mówiono na naradzie — jest m. in. pomoc w re-

Dokończenie na str. 2

Kształcenie i doksztalcanie nauczycieli szczególnym zadaniem ZNP

Dorobek Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego był przedmiotem obrad wczorajszego XI Okręgowego Zjazdu Delegatów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jak wynika ze sprawozdania ustępującego Zarządu program zadań zrealizowano zgodnie z zamierzeniami. Związek wniósł swój wkład w realizację programu unowocześnienia pracy szkół w Wielkopolsce, uczestniczył w wykonaniu programu o dalszy postęp w szkołach naszego województwa.

Szczególną uwagę zwrócono na sprawy kształcenia i doksztalcania nauczycieli. ZNP czynnie uczestniczył w społeczno-politycznym i oświatowo-kulturalnym życiu miasta i województwa. Był rzecznikiem interesów socjalnych i zawodowych swych członków.

Zamierzenia Kuratorium w zakresie poprawy warunków mieszkaniowych, zdrowotnych, wypoczynkowych i zawodowych nauczycieli oraz informacja o realizacji dotychczasowego programu była przedmiotem wystąpienia kurator Anny Tyczyńskiej.

W czasie dyskusji nauczyciele z pełnym zadowoleniem podkreślali sprzyjającą atmosferę dla dokonania zmian w szkolnictwie oraz przełomowe znaczenie Karty Praw i Obowiązków Nauczyciela.

Obecny na zjeździe minister oświaty i wychowania Jerzy Kuźbicki poinformował zebranych o aktualnym stanie prac ministerstwa nad przyszłym modelem oświaty. Nowy program, na który się zdecyduje ministerstwo, po uprzedniej powszechnej dyskusji, będzie wprowadzany do szkół stopniowo. Reformę oświaty poprzedzić jednak musi praca nad wyrównaniem poziomu szkół oraz podniesieniem kwalifikacji zawodowych nauczycieli. Toteż sprawa kształcenia i doksztalcania nauczycieli znajduje się w centrum uwagi ministerstwa. Powinna ona zna-

Dalsze komisje sejmowe rozpatrują sprawozdanie rządu

Kolejne komisje sejmowe — Kultury i Sztuki, Obrony Narodowej, Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości, Zdrowia i Kultury Fizycznej — rozpatrzyły sprawozdanie rządu z wykonania planu i budżetu w 1971 r. w interesujących je częściach.

Materiałów do dyskusji dostarczyły referaty przedstawicieli resortów, koreferaty poselskie, informacje przedstawicieli podkomisji sejmowych oraz informacje złożone przez przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli.

W wyniku obrad wyżej wspomniane komisje postanowiły zwrócić się do Komisji Planu Gospodarczego, Budze-

tu i Finansów o przedstawienie Sejmowi wniosku w sprawie udzielenia rządowi absolutorium za rok ubiegły.

Posłowie wysłuchali i przyjęli sprawozdania z działalności w 1971 r. zespołów NIK: spraw wewnętrznych i obrony narodowej; oświaty, nauki i kultury; administracji i gospodarki komunalnej; pracy, spraw socjalnych i zdrowia. Wyniki kontroli NIK przekazywane były w formie opracowań zbiorczych kierownictwu partii, rządu, prezydium Sejmu oraz zainteresowanym prezydentom wojewódzkich rad narodowych. Jak stwierdzono, zespoły NIK uwzględniały w swych planach pracy uwagi i zalecenia komisji sejmowych. (PAP)

Odsłonięcie pomnika Wł. Broniewskiego w Płocku

W 10 lat po śmierci Władysława Broniewskiego, w jego rodzinnym mieście — Płocku odsłonięto w niedzielę pomnik autora wierszy i poematów o życiu i walce klasy robotniczej, o pięknie ziemi ojczystej. Jest to pierwszy pomnik wzniesiony współczesnemu polskiemu poecie — dar klasy robotniczej Śląska i Zagłębia dla Mazowsza.

Na uroczystość odsłonięcia pomnika przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński, przewodniczący OK FJN — Janusz Groszkowski, członek Biura Politycznego: sekretarz KC — Jan Szydłak i wicepremier — Józef Teichma, zastępcy członków Biura Politycznego: sekretarz KC PZPR Stanisław Kania i I sekretarz KW PZPR — Józef Kępa oraz gospodarze Mazowsza i stolicy. Wśród gości obecny był ambasador ZSRR w Polsce — Stanisław Piotrowicz.

Uroczystość otworzył I sekretarz KW PZPR — Kazimierz Rokoszewski. Następnie zabrał głos H. Jabłoński, który przypomniał rolę i znaczenie twórczości Broniewskiego, nieprzemijającą wartość jego dzieł dla współczesnych i przyszłych pokoleń narodu. (PAP)

Duży sukces Opery Poznańskiej w Berlinie Zachodnim

Dużym sukcesem zakończył się występ Opery Poznańskiej im. Stanisława Moniuszki w Berlinie Zachodnim. Ponad 1600 widzów długo i owacyjnie dziękowało artystom za przedstawienie naszej narodowej opery „Halka”. Szczególnie podobała się publiczności występująca w roli tytułowej Antonina Kawecka, wielokrotnie wywoływana na scenę po zakończeniu przedstawienia.

Wystawienie „Halki” zakończyło obchody, zorganizowane przez radę miejską zachodnioberlińskiej dzielnicy — Wedding dla uczczenia setnej rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki. Przez przeszło tydzień, w dniach 15 — 24 bm. była czynna w ratuszu tej dzielnicy wystawa moniuszkowska, eksponująca zwłaszcza realizacje jego oper na scenie poznańskiej. (PAP)

Artyleria izraelska ostrzeliwuje pogranicza Syrii i Libanu

W poniedziałek rano artyleria izraelska ostrzelała pograniczne terytoria Syrii. Izraelski czołownik wojskowy usprawiedliwił ten atak tym, że wcześniej zostały ostrzelane stanowiska oddziałów izraelskich na okupowanych syryjskich wzgórzach Golan. W nocy z niedzieli na poniedziałek, izraelskie kanonierki bombardowały okolice Tyru w Libanie.

W niedzielę wicepremier Izraela Allon wygłosił wojownicze przemówienie, wzywając mieszkańców południowego Libanu, by zmusili rząd do usunięcia z tych okolic obozów partyzantów palestyńskich. Zapowiedział on też dalsze ataki Izraela. Jednocześnie w jego przemówieniu zawarte było pierwsze oficjalne potwierdzenie lotniczego ataku bombowego na libańską wioskę Hasbya (w ubiegłą środę doszło tam do masakry ludności cywilnej). Wicepremier izraelski oświadczył, że celem bombardowań była baza i oboz szkoleniowy komandosów, a „jedynie wskutek technicznego błędu” zbombardowana nie cywilna wioska.

Ten fragment oświadczenia Allona stał się przyczyną prawdziwej burzy w Izraelu. Największy dziennik w tym kraju, „Ma'ariv” pisze cynicznie, że „nawet jeżeli wioska została zbombardowana przez pomyłkę, to w żadnym razie nie należało mówić o tym nałocie teraz, w przededniu głosowania w Radzie Bezpieczeństwa”.

Do debaty w Radzie Bezpie



Prognoza pogody dla Polski na 27. 6. 1972 r. przewidyuje zachmurzenie umiarkowane, na wschodzie miejscami opady przelotne. Temp. od 18 st. na wschodzie do 24 st. na południowo-zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane, przeważnie z kierunków zachodnich.

Patriotyczna manifestacja w Cedyni

W Cedyni na ziemi szczecińskiej odbyła się w niedzielę patriotyczna manifestacja, upamiętniająca tysiąclecie zwycięstwa wojsk Mieszka I nad oddziałami margrabiów niemieckich.

W manifestacji uczestniczyli liczni kombataneci, zasłużeni pionierzy tej ziemi, reprezentanci młodzieży oraz żołnierze Ludowego Wojska Polskiego — następcy tych, którzy 27 lat temu przywrócili ją znowu macierzy. W uroczystości uczestniczyli: sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz oraz ministrowie: oświaty i wychowania — Jerzy Kuźbicki i żegluga Jerzy Szopa.

wego rządu, utworzonego przez Giulio Andreottiego. Nowy gabinet jest rządem centrystowskim, bowiem wchodzi w jego skład przedstawiciele partii chrześcijańsko-demokratycznej, socjaldemokratycznej i liberalnej przy parlamentarnym poparciu republikańskim.

Współpraca ZSRR z Jemenem

W Moskwie podpisano w poniedziałek porozumienie o współpracy kulturalnej między Związkiem Radzieckim i Ludowo-Demokratyczną Republiką Jemenu na lata 1972 — 1973. Przewiduje ona rozszerzenie działalności organizacji radzieckich i jemeńskich w celu wzajemnego zapoznania się z życiem obu krajów.

Spotkanie ministrów 10 krajów

W poniedziałek rano ministrowie spraw zagranicznych 10 krajów rozszerzonego Wspólnego Rynku, rozpoczęli w Luksemburgu obrady związane z przygotowaniami do spotkania szefów państw EWG, które odbędzie się w październiku br.

Obrady naftowców w Wiedniu

W Wiedniu rozpoczęły się obrady 29 konferencji ministrów organizacji krajów eksportujących ropę naftową (OPEC). Biorą w niej udział ministrowie petrochemii krajów członkowskich, którymi są: Abu Dhabi, Algieria, Arabia Saudyjska, Indonezja, Irak, Iran, Kuwejt, Libia, Katar, Nigeria, Wenezuela.

Antywojenna organizacja w USA

W Saint Louis w stanie Missouri odbyła się krajowa konferencja związków zawodowych USA, podczas której utworzono nową organizację antywojenną „Związki zawodowe na Rzecz Pokoju”. W konferencji wzięło udział około tysiąc delegatów i obserwatorów.

Reforma rolna w Peru

W ciągu trzech lat realizacji programu reformy rolnej w Peru, wywłaszczono dotychczas obszarników z 3,3 mln ha ziemi. Uzyskana tym sposobem ziemia rozdzieliła na między 101 tys. biednych rodzin wiejskich.

Dalsze aresztowania Tupamaros

Rzecznik armii urugwajskiej oświadczył, że w departamencie Durazno, 200 km na północ od Montevideo aresztowano 17 osób, należących do podziemnej organizacji Tupamaros. Według informacji policji od 15 kwietnia br. aresztowano ponad 1.600 Tupamaros.

Rewizjoniści nie rezygnują

Na ogólnofederalnym zjeździe rewizjonistycznym „Ziomkostwa Prus Zachodnich” w Bremie w sobotę i w niedzielę przewodniczący związku przesiadkowców, Herbert Czaja, jak również rzecznik „Ziomkostwa Niemców Sudeckich” Walter Becher wezwali zebranych do trwania na pozycjach rewizjonistycznych.



Za tych co na urlopie

Latem prawie połowa pracujących rusza na urlop, by po powrocie złuszczyć tych, którzy pozostali przy warsztacie czy za biurkiem. Wprawdzie część zatrudnionych w gospodarce przekonała się do uroków zimowego wypoczynku, ale mimo to lipiec i sierpień są okresem znacznego przeszerzenia przedsięwzięcia instytucji. Tak było dotychczas i na to zanosi się obecnie.

Urlopowy odpływ wymaga — w każdej instytucji, w każdym zakładzie — pełnego respektowania interesów produkcji, obsługi, usług. Tylko kiepski kierownik pozwoli, by wypoczynek popadł w kolizję z pracą, by ci, którzy zostaną przy warsztacie nie potrafił w pełni zastąpić wypoczywających. Ze strony pracowników postawa w tym okresie naturalna powinna być chęć do podejmowania zwiększonych obowiązków w imię prawdziwego koleżeństwa — i dobrze pojmowanych interesów własnych. Przecież w połowie lata zmieni się urlopową turę i niedawno wczasowicze staną przed tak samo zwiększonymi obowiązkami.

Wakacje zawsze były czasem szczególnie trudnym dla gospodarki; tak liczna nieobecność w miejscu pracy przypadła akurat na okres szczególnego zapotrzebowania na sprawną obsługę, ze strony rolnictwa, przeżywającego najbardziej pracowite dni. Wakacje — to także dni najbardziej sprzyjające dla budownictwa. Do tych okoliczności, występujących już przecież w latach ubiegłych, doszły obecnie nowe. Wynikają one z niezmiernie korzystnych tendencji rozbudowanych w gospodarce w ubiegłych miesiącach, w pełni wykazanych od początku roku.

Otóż cała gospodarka — przemysł, budownictwo, rolnictwo — pracują w dobrym tempie, osiągając coraz lepsze wyniki. Dość wspomnieć o zwykłej wydajności przekraczającej siedem procent w przemyśle, dziewięć — w budownictwie, o takim zaawansowaniu zadań rocznych, które czyni realnym zamknięcie roku ponadplanową produkcją towarów wartości trzydziestu miliardów złotych. Takie efekty upoważniają do myślenia o jeszcze szybszym zwiększeniu dochodów niż to miało miejsce dotąd, o podniesieniu zadań nakreślonych przez VI Zjazd, uchwalonych przez Sejm w planie pięcioletnim.

Stwierdzone dziś możliwości są w pełni realne. Ale czy będą równie realne po wakacjach? Zależy od tego, jak będziemy pracować latem. Utrzymanie wysokiej dynamiki w przemyśle, pełnej sprawności — na placach budowy, terminowej obsługi rolnictwa — to sprawy najważniejsze na szesćdziesiąt najbliższych dni. Zaprzepaszenie dotychczasowego dorobku w czasie urlopowego szczytu byłoby wręcz niewybaczalne. Oczywiście, inne obowiązki spadają w tym czasie na dyrektora, inne — na aktywistów partyjnych, inne — na robotników, pracowników. Każdy jednakże powinien w tym czasie wnieść wkład na miarę swoich możliwości, pracując za tych, co na urlopie, tak układając pracę, by nieobecni spokojnie wypoczywali.

E. Gierek na Opolszczyźnie

Dokończenie ze str. 1

alizacji inicjatyw robotniczych, w racjonalnym wykorzystaniu mocy produkcyjnych. Do takich należy np. zwiększenie zmianowości, poprawa organizacji pracy i szersze stosowanie nowoczesnych metod zarządzania. W rolnictwie najpilniejszym zadaniem jest usprawnienie gospodarki paszowej, aby nadała ona za rozwojem hodowli.

Trochę o pomnażanie produkcji — podkreślano w dyskusji — towarzyszyć musi szeroka praca ideologiczno-wychowawcza oraz poczynania zabezpieczające właściwy rozwój bazy socjalno-bytowej i rekreacyjno-wypoczynkowej.

Zabierając głos w trakcie obrad P. Jaroszewicz zwrócił uwagę, że osiągnięcia gospodarcze Opolszczyzny można znacznie pomnożyć przez ściślejsze współdziałanie producentów z naukowcami. Premier podkreślił potrzebę rozbudowania w tym regionie budownictwa mieszkaniowego, aby nadało ono za rozwojem przemysłu. Wszystkie te zadania — powiedział — jestem przekonany, iż młoda generacja opolan będzie realizować z takim zapałem i ofiarnością, z jaką poprzednie pokolenia Ślązaków walczyły w okresie wielowiekowego zaboru o umacnianie polskości tego regionu.

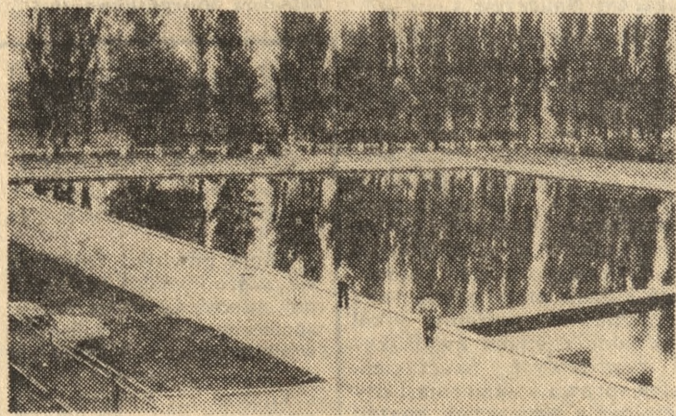
Edward Gierek stwierdził w przemówieniu wygłoszonym na zakończenie narady, iż potwierdziła ona żarliwy patriotyzm ludności Opolszczyzny i słuszną koncepcję przyspieszania rozwoju tego regionu. Partia i rząd wyjdą naprzeciw zgłaszanym potrzebom, co pozwoli województwu dawać większy niż dotychczas wkład w ogólnonarodowy dorobek. Ważnym zadaniem jest zmiana

struktur przemysłowych, na rzecz rozwoju przemysłu spożywczego, który powinien integrować się z coraz dynamiczniej rolnictwem.

Za pierwszoplanową sprawę I sekretarz KC PZPR uznał skracanie czasu realizacji zadań wytyczonych uchwałą VI Zjazdu PZPR, baczniejsze rozglądanie się za rezerwami oraz bardziej analityczny, krytyczny stosunek do poczynania własnych i współtowarzyszy pracy.

Po naradzie E. Gierka wziął udział w spotkaniu z I sekretarzami komitetów powiatowych PZPR, zaś H. Jabłoński i P. Jaroszewicz spotkali się z przewodniczącymi powiatowych i miejskich rad narodowych. (PAP)

Kąpielisko dla Żerkowa



Mieszkańcy Żerkowa (pow. Jarocin) otrzymali w ubiegłą sobotę okazali obiekt rekreacyjno-wypoczynkowy. Niewłaściwe dotychczas użytkowanie piętrowemu gmachowi oraz niszczeniu basenem kąpielowym, dzięki inicjatywie społecznej oraz pomocy władz powiatowych i miejskich przywrócono właściwe przeznaczenie.

Kosztami około 250 tys. zł. wyremontowano baseny kąpielowe, zrenowano, oczyszczono i pogłębiono zaniedbane stawy, skąd czerpie się wodę. Stojący obok budynek znów będzie spełniał swoje zadanie. Parter zajmuje obecnie łazienka miejska z wannami i prysznicami, oraz restauracja. Na piętrze znalazły się rozbiórki i pokoje gościnne dla turystów pragnących spędzić okres urlopu w malowniczych okolicach Żerkowa.

W dalszych planach przewiduje się rozbudowę i modernizację istniejących urządzeń, tak, że powstanie ośrodek turystyczny - wypoczynkowy z prawdziwego zdarzenia. Przewiduje się zorganizowanie pola

Reporterzy PAP przeprowadzili rekonesans:

Jak pracują w poniedziałki zakłady różnych regionów kraju?

Panuje zgodna na ogół opinia, że w poniedziałki i dni poświęcone, zwłaszcza zaś po każdych popularnych imieninach, dyscyplina pracy rozluźnia się, a wydajność maleje. Wzrasta liczba usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych nieobecności, podobnie zresztą — spóźnień. W poniedziałek 26 bm. mieliśmy za sobą, dość powszechnie obchodzone imieniny Jana, Wandy, Alicji i Danuty, ponadto sobotnie „zaliczki” w wielu zakładach na terenie kraju.

Pamiętając o tym, że ośmiodziesięć dniówka robocza każdego zatrudnionego w przemyśle warta jest 1300 zł, że co dziennie wydajemy na inwestycje 600 mln zł — reporterzy PAP przeprowadzili w kilku rejonach kraju rekonesans pod hasłem: „Jak pracujemy w poniedziałek?”.

Według zgodnych opinii kierownictwa fabryk i placów budowy, dyscyplina pracy w ostatnim czasie wyraźnie się poprawiła. Tendencja ta dotyczy całego półroczia. Chociaż, niestety, nie dotyczy wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i budowlanych. Zanim spojrzymy na poniedziałkową fotografię roboczego dnia przy pominięciu, że co roku w wyniku wadliwej organizacji pracy tracimy 30 mln godzin roboczych. Przynosi to gospodarce straty rzędu 5 mld zł. Jest to kwota za którą wybudować można np. pięć mostów przez Wisłę lub dwa duże zakłady przemysłowe. Dziennikarze PAP pytali zatem nie tylko o absencję, lecz także — o organizację pracy przy warsztacie i na budowie.

Zacznijmy od przemysłu: w stolicy dziennikarz PAP rozmawiał m. in. z inspektorem ekonomicznym w Hucie „Warszawa” Krystyną Rzepką. Tutaj poniedziałkowa „norma” nieobecności wynosi 93 osoby. W systemie czterobrygadowym.

Radzieckie okręty w Sztokholmie

W poniedziałek przybyła do Sztokholmu eskadra radzieckich okrętów wojennych z krążownikami „Żelezników” na czele. Eskadrą dowodził wiceadmirał W. M. Leonienkow.

Jest to rewizyta za niedawny pobyt w Leningradzie eskadry szwedzkich okrętów wojennych. (PAP)

wym nieobecności te nie powodują większych zakłóceń, aczkolwiek huta ma niemałe kłopoty kadrowe, np. na stalowni. Jednak i w hucie „Warszawa” każda nieusprawiedliwiona absencja to poważny kłopot dla załogi. W Fabryce Pomp na Żeraniu w rubryce nieobecnych odnotowano 11 osób. Po wód? Chyba sobotnia „zaliczka” — informują w zakładzie. W komplecie stawiała się do pracy kobieta załoga zakładu im. Róży Łuksemburg. Warsztatowi narzekali natomiast na „leniwość” poniedziałek stołecznego handlu: brakowało truskawek, ogórków itp.

Katowice kablują: na 3619 pracowników Fabryki Maszyn Włókienniczych „Befama” w Bielsku-Białej — 684 znajdowało się na urloпах, delegacjach, zwolnieniach lekarskich. A zatem: co piąty. Nie usprawiedliwiono nieobecności 29 osób. Wycienienie jest proste — straty dla kraju sięgają 38 tys. zł. Spóźnień było ok. 15 proc. więcej niż w pozostałe dni tygodnia. Tutaj winą obarczają należy miejscowe MPK: „w poniedziałki zawsze autobusy kursują gorzej” — mówią robotnicy.

Łódzki korespondent PAP pisze: na pierwszej zmianie w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego nie stawili się 21 osób, czyli 0,94 proc. Tutaj twierdzą, że absencja nie usprawiedliwiona wzrosła w tym roku kilkakrotnie. W Łodzi powszechnie odczuwa się brak meżczyzn do pracy w przemyśle. Stąd i organizacyjne trudności na pierwszej zmianie w przedsiębiorstwach, tkalni i wykańczalni.

O tym, że załogi Konieńskiego Zagłębia Przemysłowego nie podtrzymują poniedziałkowych „tradycji” przekonał się dziennikarz PAP, który odwiedził Kopalnię Węgla Brunatnego, Hutę Aluminium, Elektrownię „Pątnów” i „Konin”. We wszystkich tych zakładach przewidyuje się jednak, że absencja wzrośnie w okresie żniw, co każdego roku jest swoistą plagą.

Spójrzmy teraz na place budowy: tutaj sytuacja wygląda gorzej.

W Zielonogórskim Przedsiębiorstwie Budowlanym „Nadobrze” nie pracowało w poniedziałek 1,5 proc. zatrudnionych. Stan ten uznano za... bardzo dobry, bywa bowiem znacznie gorzej. Co trzeci pracownik dojeżdża bowiem z Kalisza, Wałbrzycha, lub Opola. Wrócić na czas — nie zawsze zdąży.

Na największej budowie przemysłowej w Łodzi — w Zakładach Przemysłu Dzielarskiego „Kallina” brakło tego dnia 8 proc. załogi. Na 14 wywrotek pracowało tylko 8.

Przy budowie Walcowni Blach Grubych w Częstochowie, w tułej Hucie im. „Bieruta”, zatrudnionych jest 38 przedsiębiorstw. W poniedziałek absencja nie była większa niż przeciętnie, co świadczy o tym, że jednak,

Katastrofa wielkiego tankowca

Tankowiec „Myrtea” (200 tys. ton wyporności), należący do towarzystwa „Shell”, osiadł ok. północy z niedzieli na poniedziałek na mieliźnie w pobliżu wyspy Pulau Bukom, położonej 6 km od Singapuru. Mazut, który wycieka z tankowca, dryfuje w stronę plaż singapurskich. W porcie zmobilizowano wszelkie dostępne jednostki pływające, by przy ich pomocy rozpuścić pływający mazut detergentami. Usiłuje się nie dopuścić do tego, by podczas przypływu maza mazut osiadł na plażach.

PAP

Red. Bronisławowi Lisowskiemu

z powodu zgonu

Matki

wyrazy głębokiego współczucia składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY

z „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”

„Toło-Lotek”

21, 22, 26, 32, 38, 39 dod. 20

Końcówka banderoli: 8277

Posiedzenie Rady Atomowej

26 bm. odbyło się w Warszawie posiedzenie plenarne Państwowej Rady do Spraw Pokojowego Wykorzystania Energii Jądrowej. Obrady, w których uczestniczył prezes PAN — prof. Włodzisław Trzebiatowski, prowadził pełnomocnik rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej — prof. Stanisław Andrzejewski.

Dyskusja koncentrowała się na programie rozwoju produkcji aparatury jądrowej w najbliższych 4 latach. Mamy w tym zakresie dość istotne opóźnienia w stosunku do najbardziej uprzedmiotowionych krajów; opóźnienia w znacznej mierze spowodowane niskim poziomem krajowej elektroniki.

Na posiedzeniu poddano wnikliwej ocenie stan naszej izotopowej aparatury przemysłowej. Co ciekawe: jej parametry funkcjonalne są na poziomie światowym, ale niezawodność eksploatacyjna jest zbyt niska, a rozwiązania konstrukcyjne — mało nowoczesne. Poczynania zmierzają więc w kierunku wykorzystania lepszych podzespołów i za pewnienia usług instalacyjnych i konserwacyjnych na wyższym poziomie. (PAP)

390 wypadków, 6 osób zabitych

Tragiczny bilans 2 dni na drogach całego kraju

Jak informuje KG MO, ostatniej soboty i niedzieli zanotowano na drogach i jezdniach całego kraju 390 wypadków. Jest to, jak na początek sezonu, liczba bardzo duża. I choć można ją tłumaczyć niesprzyającą ostatnio aurą, to trzeba zwrócić również uwagę na zbyt wiele przypadków brawurowej i lekkomyślnej jazdy. 60 wypadków miało szczególnie tragiczny przebieg. Poniosło w nich śmierć 30 osób. Obrażenia ciała doznało 280 osób; 47 ofiar wypadków przewieziono do szpitala.

Duża tragedia wydarzyła się na szosie w miejscowości Krzywaczka, woj. krakowskie. Samochód osobowy „Wartburg”, jadący z nadmierną szybkością, na skutek złego stanu ogumienia zjechał na zakręcie śliskiej drogi na lewą stronę jezdni. Doszło do czołowego zderzenia z samochodem ciężarowym „Star”. Samochód osobowy został doszczętnie rozbity. Śmierć ponieśli: kierowca „Wartburga” 22-letni Władysław Zadura oraz pasażerowie: 57-letni Stefan Kwaśny, 22-letni Jan Kisielski, 21-letnia Krystyna Miętka oraz 20-letnia Irena Czwartek. Kierowca ciężarówki, 36-letni Stefan Knapik doznał lekkich obrażeń ciała.

Na szosie Myśliborzyce-Myśliborz, woj. szczecińskie, karetka Pogotowia Ratunkowego z Myśliborza, kierowana przez znajdującego się w stanie nietrzeźwym, 26-letniego Edwarda Oliwińskiego, na skutek zbyt dużej szybkości uderzyła na zakręcie drogi w kamień i kilkakrotnie przeokołkowała. Jadący w samochodzie sanitariusz 23-letni Michał Radliński zginął na miejscu. Zabrani przygodnie pasażerowie: Beniamin Dziński i Czesław Paczkiewicz odnieśli poważne obrażenia. Kierowca zbiegł z miejsca wypadku. Ustalono że kierowca i sanitariusz samowolnie zabrali samochód, którym wracali z zabawy.

Wśród śmiertelnych ofiar ostatniego weekendu na drogach było troje dzieci. M. in. na skrzyżowaniu ulic w Kościecu, woj. poznańskie kierujący „Syreną” 38-letni Ignacy Szatkowski nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z samochodem „Gaz”. Kierowca, jego żona Krystyna i pasażerka Halina Łopatka odnieśli ciężkie obrażenia. 10-letnia Małgorzata Szatkowska, na skutek odniesionych obrażeń zmarła po przewiezieniu do szpitala.

Do 13 wypadków doszło na torach i przejazdach kolejowych; 3

Trwały dorobek uniwersytetów robotniczych

W Poznaniu rozpoczęło się wczoraj ogólnopolskie seminarium uniwersytetów robotniczych Związku Młodzieży Socjalistycznej, które trwać będzie do 30 bm.

Po uroczystości otwarcia seminarium uczestnicy zapoznali się z działalnością wielkopolskich uniwersytetów robotniczych w ciągu 10 lat ich istnienia.

A oto ciekawsze szczegóły dalszego programu: dzisiaj — wykłady na temat rozwoju oświaty w PRL oraz perspektyw i zadań oświaty pozaszkolnej. Jutro — m. in. wykład o miejscu uniwersytetów robotniczych w działalności polityczno — oświatowej ZMS. Przez wszystkie te dni trwać będzie dyskusja w zespołach problemowych. Jej wyniki przedłożone zostaną 29 bm., po obradach plenarnych. W piątek 30 bm. — wycieczka do Kórnik i Rogalin.

Dyrektor Uniwersytetu Robotniczego ZMS w Poznaniu dr Edward Sosnowski poinformował, że placówkę tę utworzono 1 czerwca 1962 roku. W ciągu 10 lat istnienia przyczyniła się ona do rozwoju pozaszkolnych form oświaty i wzbogacenia życia kulturalnego. Np. przygotowywała tysiące osób do podjęcia nauki w szkołach średnich i wyższych.

Pozyskała też oddanych społeczników — aktywistów także spoza ZMS. (mb)

Po huraganie inwazja złodziei

Po przejściu huraganu „Agnes” przez wschodnie rejony Stanów Zjednoczonych i stratach idących w miliardy dolarów, na zniszczonych terenach grasują złodzieje. Z relacji agencji „Associated Press” wynika, że grabia oni nie tylko liczne przedmioty pływające po zalanych wodą ulicach, lecz podejmuje również wyprawy łódkami po łupów. do domów, których mieszkańcy zostali ewakuowani. Władze mają kłopoty z opanowaniem problemu grabieży.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR. 27 VI 1972 Nr 151 (8813)

Miejsce wyznacza oświata

Ostatnio „Życie Warszawy” w dodatku „Życie i nowość” wydrukowało wywiad z prof. dr. Janem Szczepańskim, przewodniczącym Komitetu Ekspertów, przygotowującego raport o stanie oświaty. Wywiad ten przedrukujemy z niewielkimi skrótami.

Profesor dr Jan Szczepański — przyjął nas w swym mieszkaniu przy Hożej. Ściany ciemnych pokoiów oblepione książkami do samego sufitu.

Profesor pokazuje dwie walizki leżące na podłodze: tam są podręczne materiały Komitetu Ekspertów. Nie musi dodawać, że chodzi o Komitet zajmujący się przygotowaniem raportu o stanie oświaty. Namnożyło się komisji przeróżnych, a i ekspertów mamy ostatnio więcej niż przypuszczaliśmy. Ale ta komisja pierwsza z powołanych po grudniu, zabiera się właśnie do szlifowania swoich ustaleń Raportu. Profesor mówi:

— Dlaczego Komitet Ekspertów do spraw oświaty był pierwszą z komisji ekspertów, powołanych przez nowe kierownictwo Edwarda Gierka? Moim zdaniem to kierownictwo zrozumiało bardzo prostą rzecz, że w żadnym ustroju społecznym nie zależy tyle od osobowości człowieka, jakości i treści wychowania, jak w ustroju socjalistycznym. Zasada rozwoju każdej formacji społeczno-ekonomicznej jest taka, że podstawowe typy osobowości ludzi w tej formacji, podstawowe typy ich zachowań, muszą być zgodne z wewnętrzną strukturą i wewnętrzną logiką ekonomiki tej formacji. Kapitalizm zapewnił sobie to wewnętrzną zgodność w taki sposób, że najpierw kształtował typ gospodarki kapitalistycznej, przedsiębiorstwa kapitalistycznego i człowieka kapitalizmu w łonie społeczeństwa feudalnego, a kiedy instytucje kapitalistyczne, polityczne i ekonomiczne odniosły ostateczny triumf, człowiek kapitalizmu był już gotów.

W socjalizmie sprawa ma się inaczej. Ustrój socjalistyczny zwyciężył pod względem politycznym, zanim system instytucji ekonomicznych socjalizmu się rozwinął i zanim ukształtował się typ osobowości zharmonizowanej z zasadami gospodarki socjalistycznej i z logiką funkcjonowania ekonomicznych instytucji socjalizmu. Wiele, moim zdaniem, podstawowych niedociągnięć ustroju socjalistycznego wynika z tego prostego faktu, że nie ma wewnętrznej zgodności między motywacjami i sposobami zachowania się ludzi, pracujących wewnątrz gospodarki socjalistycznej i typami osobowości tych ludzi, a zasadami ustroju. Tych ludzi trzeba wychować możliwie prędko. To jest „być albo nie być” ustroju socjalistycznego. Jeżeli nie zrobimy tego dostatecznie prędko, jeżeli będziemy mieli wewnątrz instytucji socjalistycznych ludzi kierujących się mentalnością niesocjalistyczną, oznacza to naszą przegraną.

Kryzys grudniowy był kryzysem funkcjonowania osobowości ludzkiej w systemie gospodarczym, wykazał, że zarówno kadra kierownicza i metody kierowania ludźmi, wychowanie kadry kierowniczej jak i metody współdziałania z kadra kierowniczą ze strony szeregowych obywateli nie były ukształtowane w sposób pożądany.

— Czyli trzeba było sięgnąć głębiej.

— ...trzeba było sięgnąć nie tylko do zmian w polityce społecznej, nie tylko do zmian w polityce gospodarczej, zmieniać nie tylko schematy gospodarowania i schematy organizacji gospodarki — ale wiele podstawowych zasad funkcjonowania naszego ustroju wynikać z cech osobowości (...). Jeżeli zawiąże system wychowania i system szkolny, tego nie odrobi nikt. Cośmy zrobili w minionych latach? (...) W 1945 r. mieliśmy w Polsce od 80 do 100 tys. ludzi z wyższym wykształceniem, około 150 do 200 tys. ludzi ze średnim wykształceniem. W tej chwili mamy ok. 600 tys. lu-

dzi z wyższym wykształceniem i ok. 3 mln ludzi z wykształceniem ponadpodstawowym (więcej niż podstawowym — mniej niż wyższe (...)). Pierwsze założenie: musimy stworzyć nowy typ systemu oświatowego, który by odpowiadał nowym potrzebom jakościowym. Drugie założenie: system oświatowy — to nie tylko szkoła. Co więcej — instytucje oświaty pozaszkolnej nabierają coraz większej wagi. Trzecie założenie: systemy szkolne stają się niezmierznie kosztowne. Żeby dać wykształcenie średnim wszystkim obywatelom Polski w szkole, rzeczywiście wyposażonej na najwyższym poziomie techniki, trzeba poświecić wysoki odsetek dochodu narodowego.

— Ale z drugiej strony czy gospodarkę stać na to, żeby tego nie robić?

— Uważam — to jest mój osobisty pogląd, to już nie jest pogląd ekspertów, gdyż na ten temat jeszcze nie wszyscy je-

Co nowego - inni

steśmy zgodni — że naukę szkolną trzeba skracać, podnosić jej intensywność, zmodyfikować ją, zintensyfikować. Trzeba równocześnie do szkoły rozbudować system kształcenia ustawicznego, pozaszkolnego, który będzie kształcił wszystkich absolwentów, obojętnie, na jakim poziomie oni wyjdą ze szkoły i obojętnie gdzie odpadną. Trzeba system szkolny nastawiać na jak najdalej idące powiązanie z gospodarką, ażeby potencjał modernizacyjny gospodarki był wykorzystany w szkole. Mój pogląd jest taki: gdybyśmy my chcieli, jak niektórzy planiści zakładają — potroić liczbę studentów szkół wyższych i gdyby szkoły miały być rzeczywiście ostatnim słowem techniki, to zabierze to około 25 procent dochodu narodowego.

— To są straszne sumy...

— Wobec tego co zrobić? Wobec tego trzeba wykorzystać dla tych szkół potencjał modernizacyjny przemysłu i wszystkich działów gospodarki.

— To jest teza, którą się wypowiada przede wszystkim w odniesieniu do szkół wyższych...

— Zobowiązaliśmy się, to znaczy władze polityczne zobowiązały się do upowszechnienia szkoły średniej. Ja osobiście uważam, że szkoła średnia nie powinna być dłuższa niż 10 lat (...).

— Pytaliśmy naszych czytelników czy dzieci od 6 czy od 7 roku posyłać do szkoły i nasi czytelnicy słusznie wtedy powiedzieli: dlaczego my mamy o tym rozstrzygać? O tym powinni rozstrzygać lekarze, psychologowie, a nie plebiscyt.

— Otóż właśnie. Musimy rozbudować system pozaszkolnego kształcenia ustawicznego, który będzie obejmował wszystkich pracowników zatrudnionych w gospodarce. W miejsce wszystkich wczasów-kursów-konferencji, na które wydajemy co roku po kilkanaście mili-

arów, zbudować rozsądny system kształcenia ustawicznego, który będzie niewiele więcej kosztował niż w tej chwili na to wydajemy. Następnie trzeba uprościć i zrationalizować kształcenie zawodowe w oparciu o 10-latkę (...). Równocześnie trzeba wybudować system szkolny racjonalny i rozsądny, system orientacji szkolnej, poradnictwa wychowawczego i poradnictwa zawodowego, żeby zmniejszyć liczbę ludzi, którzy źle i fałszywie wybierają swój zawód. To jest jedno z nieszczytnych naszej gospodarki: ogromny odsetek ludzi, którzy czują się „stworzeni do innych celów” niż to co robią (...).

— Panie profesorze, w czym widać Pan ten racjonalny cel raportu, kiedy zostanie opublikowany? Czy będą dwie wersje tego raportu?

— Będzie jedna pełna wersja, która będzie miała jakieś 350 czy więcej stron maszynopisu. To jest raport nie dla władzy, tylko dla władz, dla Biura Politycznego. I będzie wersja skrócona, która będzie zawierała kwintesencję. Przewiduje się publiczną dyskusję nad Raportem w I kwartale 1973 roku, zanim później wejdzie on pod obrady Prezydium Rządu, czy innych instancji partyjnych i rządowych (...). Jeżeli reformę chcemy przygotować rozsądnie, to trzeba podjąć bardzo szeroki program prac przygotowawczych. Pierwszy krok to przebudowa kadry nauczycielskiej, jej dokształcanie i przygotowanie. To jest minimum 10 — 15 lat roboty.

— Muszą być nauczyciele nowego typu.

— Postulujemy to bardzo twardo. Po iluś tam latach nie będzie w naszej szkole, od przedszkola, zaczynając, nauczyciela bez wyższego wykształcenia. Poza tym, oświata będzie jednolita. Proponujemy wykorzystanie tych wszystkich instytucji pozaszkolnych dla uzupełnienia i kontynuowania wykształcenia szkolnego. Prasa, radio, telewizja, instytucje upowszechnienia kultury, instytucje upowszechnienia wiedzy, wszystkie trzeba zharmonizować ze szkołą. Szkoła jest punktem wyjścia, szkoła jest centralnym układem całkowitego systemu oświaty.

— Kiedy Raport będzie gotowy?

— Myślę, że w grudniu.

— I na tym się sprawa skończy? Chyba nie...

— Skończy się praca Komitetu, ale proces nie skończy się, bo potem przejdzie do resortów i instancji partyjnych. Już mieliśmy naradę z kierownikiem wojewódzkich wydziałów oświaty. Przewidujemy, że jesienią znowu się spotkamy z kuratorami, z wydziałami nauki i oświaty komitetów wojewódzkich partii, dla przedyskutowania podstawowych koncepcji.

— Klimat chyba jest dobry...

— Klimat jest dobry, zainicjowanie społeczne ogromne (...).

Rozmawiał: KAROL SZYNDZIELORZ

Gospodarka morską (2)

1100 statków z polskich stoczni pływa po morzach świata

Przemysł okrętowy to niewątpliwie jedna z najbardziej popularnych gałęzi przemysłowych w naszym kraju. Wynika to nie tylko z atrakcyjności produkcji przemysłu okrętowego, lecz przede wszystkim z jego znaczenia dla całokształtu gospodarki na rodowej. Nie więc dziwnego, że przemysł ten zaliczony został do grupy uprzywilejowanych i na jego rozwój wydajemy w najbliższych latach wiele miliardów złotych.

Przemysł okrętowy zajmuje czołową pozycję wśród dwudziestu kilku branż przemysłu maszynowego, pod względem wielkości produkcji. Np. w 1971 roku zakłady zgrupowane w Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego, wykonały produkcję globalną wartości 18 mld złotych, co stawia je na trzecim miejscu w Polsce.

W latach 1949 — 1971 nasz przemysł okrętowy przekazał do eksploatacji ponad 1100 statków pełnomorskich o łącznej nośności 5 544 000 ton. Z tej liczby 370 statków przejęli armatorzy krajowi, zaś pozostałe zostały sprzedane.

Stworzyliśmy w Polsce od podstaw flotę rybacką, która w końcu 1971 roku obejmowała 138 dalekomorskich jednostek łowczych oraz 4 statki-bazy i jednostki pomocnicze. Warto tu dodać, że wszystkie te statki z wyjątkiem dwóch jednostek pomocniczych, zbudowane zostały rękami polskich stoczników według projektów polskich inżynierów. O jakości tych robót świadczą najlepiej wyniki na szel floty rybackiej, która w 1971 roku złowiła ponad 446 tys. ton ryb.

WZROST PRODUKCJI I EKSPORTU

Bieżąca 5-lata stawia przed przemysłem okrętowym niezwykle poważne zadania. Jego wartość produkcji globalnej powinna wzrosnąć z 16 mld (w 1970 roku) do 28 mld w 1975 r. Zrealizowanie tego zadania pozwoli zwiększyć eksport statków o około 55 proc., zaś wyposażenia okrętowego prawie 5-krotnie.

Podstawowe zadanie przemysłu okrętowego na bieżącą 5-latkę to zbudowanie 420 jednostek pełnomorskich czyli ponad 3 700 000 DWT, a więc o około 65 proc. więcej niż w poprzedniej 5-lacie.

W 1970 roku przekazano do eksploatacji ponad 516 000 DWT, zaś plan na rok 1975 zakłada milion DWT. Wszystkie wskazują, że zamierzenia te zostaną zrealizowane. Cechą charakterystyczną produkcji okrętowej w Polsce jest wielka liczba prototypów. Nasze biura konstrukcyjne i stocznie w bardzo krótkim czasie potrafią do stosować się do zmieniających tendencji światowych w budownictwie okrętowym i gustów armatorów.

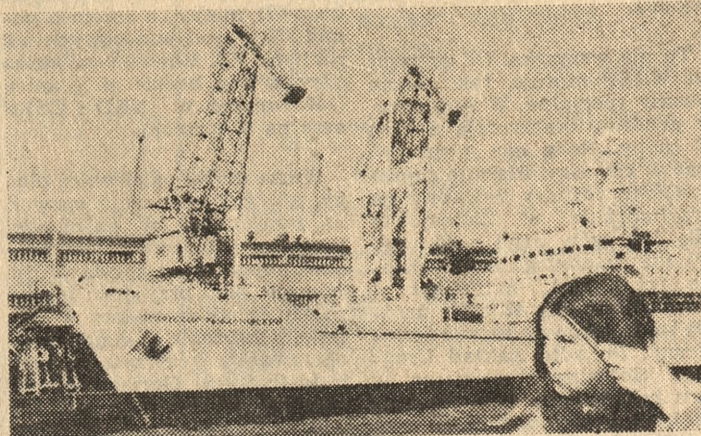
Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że przynosi to bardzo poważne efekty finansowe. Tylko w 1971 roku opracowano 6 nowych typów statków: drobnicowca 3000 DWT dla Norwegii, masowca 26 000 DWT również dla Norwegii,

trawlera — zamrażalni 1300 DWT dla Francji, statku łowczego 300 DWT także dla Francji oraz na potrzeby krajowe — trawlera zamrażalni 1300 DWT i kutra rybackiego. Dla całej produkcji naszych stoczni mamy zapewniony zbyty do 1975 r.

Dla potrzeb polskich armatorów — nasze stocznie dostarczą około milion DWT, co w porównaniu z poprzednim 5-leciem stanowi

silniki główne oraz agregaty pomocnicze produkcji poznańskich zakładów H. Cegielski

W grupie statków rybackich, w której to dziedzinie jesteśmy światową potęgą, wyróżniają się takie konstrukcje, jak trawler-solarnie, super-trawler, przemysłowe bazy-przetwórnice o nośności 10 tys. ton, statki myśliwsko-rybackie oraz cała seria trawlerów.



Polskie stocznie budują coraz więcej statków. Są one nie tylko lepsze ale również tańsze, dzięki ściślejszej współpracy konstruktorów z plastykami.

Fot. — CAF

13 I 5 MIEJSCA

Pozycję Polski w światowej produkcji okrętowej można przedstawić w oparciu o statystyki instytucji klasyfikacyjnej Lloyd's Register of Shipping, która najpełniej charakteryzuje wyniki stoczni światowych. Od 1970 roku jej informacje obejmują również produkcję stoczni Związku Radzieckiego i innych państw socjalistycznych, uprzednio pomijanych w odpowiednich zestawieniach.

Trzeba tu jednak dodać, że statystyki Lloyd's Register ograniczają się do porównań ilościowych, natomiast struktura polskich stoczni wykazuje pewne cechy specyficzne. Nie produkujemy bowiem zbiornikowców, przy bardzo wysokim udziale drobnicowców i statków rybackich. Tym samym w ilości tonażu nie mamy szans konkurowania ze stoczniami japońskimi czy innymi krajami, specjalizującymi się w budowie 300-tysięcznych lub 500-tysięcznych zbiornikowców.

W 1971 roku zajmowaliśmy w ogólnej produkcji światowej 13 miejsce. Na ogólną produkcję stoczni polskich składało się 46,6 proc. masowców, 35,6 proc. drobnicowców i trampów, 16,3 proc. statków rybackich i 1,5 proc. innych. Warto tu dodać, że np. w Japonii zbiornikowce stanowiły aż 85,2 proc. ogólnej produkcji.

W grupie statków rybackich Polska nadal zajmuje czołową pozycję w świecie. Aktualnie zajmujemy się na 5 pozycji. Nasze stocznie uczestniczyły w światowej produkcji statków dla rybołówstwa w 11,8 proc. Najwięcej w świecie

Dokończenie na str. 4

MACIEJ STABROWSKI

Warto tu dodać, że również część tych jednostek otrzyma

CO BĘDZIEMY BUDOWAĆ

Wśród 420 statków przewidzianych do budowy w bieżącej pięcioletce znajduje się 55 typów, w tym aż 25 prototypów. Na uwagę zasługują przede wszystkim rudo-ropomasowce typu OBO o nośności 105000 ton. Zbuduje je w latach 1973—75 Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Rozmiary tych kolosów wynoszą 245 m długości i 38,7 szerokości, a wyposażone zostaną w silniki H. Cegielski-Sulzer o mocy 23 300 KM, co pozwoli na osiągnięcie prędkości 16 węzłów. Będą to jednostki prawdziwie nowoczesne i w pełni zautomatyzowane. Również pełny zakres automatyzacji będą posiadały semikontenerowce — 11 900 i 12 500 ton nośności, drewnowce, pakietowce 14 000 ton, promy pasażersko-samochodowe, chłodnicowce, oraz statki specjalnie budowane do obsługi Zatoki Fińskiej ze wzmocnionym dnem.

Warto tu dodać, że również część tych jednostek otrzyma

Na przykład spółdzielcy

Nie tylko w ośrodkach własnych

bywających do miejscowości wczasowo-turystycznych na własną rękę, jak i te dla korzystających z wszelkich form „przdziałowych”, takich jak FWP czy skierowania poprzez zakłady pracy bądź różne organizacje i instytucje turystyczne-wczasowe.

SZERSZYM FRONTEM

W szeregu przypadków — na przykładzie lat minionych — można by wysnuć wniosek, że wiele zakładów pracy, instytucji i przedsiębiorstw, zobowiązanych przecież do głębokiej troski o należyty wypoczynek pracowników uczyniło już bardzo dużo by zapewnić zarówno robotnikom jak i pracownikom umysłowym przyjemne spędzenie urlopu. Przecież postarano się w różnych miejscowościach

o przydział terenu, pobudowano — często bardzo przestronne i wzorowo wyposażone — domy wczasowe, bądź kolonie domków campingowych.

Okazało się wnet jednak, że owa często nawet wymyślna i zdawać by się mogło przestronna baza jest za szczupła. Nie mieści wszystkich (a jest ich coraz więcej) chętnych, zwłaszcza gdy przychodzi do rozdziału między pracowników i ich rodziny miejsce właśnie w mieszkaniach letnich. Z drugiej strony już teraz odczuwa się także to, że zbyt wiele budowano do tej pory wyłącznie z myślą o lecie, ewentualnie późniejszą wiosnę czy wczesną jesień. Nawet w najbardziej atrakcyjnych miejscowościach, gdzie możliwy był wypoczynek przez cały rok, nie zawsze my-

ślano o instalowaniu piecy czy innych urządzeń i odpowiedniego wyposażenia, by dom mógł być czynny przez cały rok lub większość miesięcy.

Teraz zmieniamy kurs. Nie tylko zamierzamy się powiększać liczbę ośrodków wypoczynkowych. Coraz głośniejsze — i ze skutkiem — mówi się o zespalaniu wysiłków dla przyspieszenia realizacji takich programów, coraz wyraźniej wskazuje się na możliwościach lepszego inwestowania. Właśnie takiego — tam, gdzie to jest celowe i możliwe, które pozwalałoby bardziej ekonomicznie wykozystać ową bazę, przecież stającą często przyłożeniu na nią wielkich sum oraz wysiłku ludzkiego.

Istnieją różnorodne możliwości zapewnienia dobrego wypo-

czynku znacznie większej liczbie pracujących. Wykazują to starania Zakładu Urzędzeń Socjalnych Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu.

W ROKU — 66 TURNUSÓW

Warto zwłaszcza zwrócić uwagę na rozmaitość form w zakresie wypoczynku. Wyjeżdżają tu pracownicy na wczasy leczniczo-zdrowotne, rodzinne i indywidualne, natomiast działwa pracowników może korzystać w różnych okresach roku z obozów młodzieżowych oraz kolonii. W WZSP postarano się bowiem nie tylko o odpowiednią liczbę miejsc we własnych domach, ale także o wynajmowanie kwater prywatnych.

Poznański WZSP dysponuje pięcioma ośrodkami własnymi (Jastrzębia Góra, Swinoujście, Krzyżowniki k. Poznania, Sie-

Dokończenie na str. 4

EUGENIUSZ COFTA

Na przykład spółdzielcy

Dokończenie ze str. 3

raków i Mierzyn) oraz trzema wynajmowanymi (Władysławowo, Krynica, Zakopane). We wszystkich tych miejscowościach (bez Zakopanego, które do planu włączono w tym roku), na 47 turnusach wypoczywało w ub. roku 3212 osób. W tym roku zorganizowanych zostanie łącznie 66 turnusów dla 4426 pracowników spółdzielni i ich rodzin. Wzrost jest wyraźny, co ujawnia dalekosiężne starania Zakładu Urządzeń Socjalnych o zwiększanie możliwości godziwego wypoczynku.

To nie wszystko. Od szeregu lat WZSP stosuje tak zwane wczasy specjalne. W tym roku, w grudniu skorzystają z nich 32 osoby. Będą one wypoczywać w Krynicy. Planuje się we wrześniu turnusy 7-dniowe na grzybobranie w Żabostowie (dla 160 osób, czyli o 40 więcej niż w analogicznym okresie roku ub.), natomiast w Świnoujściu dla 48 osób urządzi się grudniowy turnus świąteczny. Ponadto Zakład Urządzeń Socjalnych zwiększa w tym roku liczbę osób wysyłanych na wczasy w ramach przydziałów miejsc uzyskiwanych

z FWP, CZSP oraz spółdzielni „Gromada” i „Turysta”. W tym zakresie działania liczba korzystających zwiększy się w porównaniu z rokiem poprzednim o 575 osób. Zapewniono też 60 skierowań wczasowych do NRD, 100 do CSRS i 20 na Węgry, natomiast na wczasy leczniczo-sanatoryjne wyjedzie o ponad 70 osób więcej niż w ub. r.

Zwiększono też udział dzieci i młodzieży w obozach czy koloniach, zarówno letnich jak i zimowych. Ogółem zapewniono dla tych form wypoczynku 4671 miejsc, a zatem o ponad 200 więcej w porównaniu z rokiem 1971. Również młodzież odpoczywać będzie za granicą (160 miejsc w NRD i CSRS oraz na Węgrzech).

Warte uwagi są również plany, których realizacja pozwoli na zwiększenie w najbliższej przyszłości liczby miejsc pracowniczego wypoczynku. M. in. planuje się przyjęcie terenu pod budynek wczasowy w Kulinie, założenie centralnego ogrzewania w Krzyżownikach i Jastrzębiej Górze, budowę ośrodka wczasowego na 120 miejsc w Sianożętach (pow. Kołobrzeg) i rozbudowę ośro-

dkę w Mierzynie. Szereg korzystnych zmian przewidziano również w młodzieżowych ośrodkach kolonijnych.

WSPÓŁDZIAŁAĆ Z INNYMI

Na wakacje, i to do możliwie najatrakcyjniejszych miejscowości, chciałby jechać każdy. Ale nie każdy ma odpowiednio możliwości, np. finansowe. Toteż właśnie obowiązkiem zakładu pracy, rady zakładowej i innych organizacji społecznych jest niesienie pomocy w tym zakresie, zwłaszcza pracownikom mniej zarabiającym czy posiadającym większe rodziny. Jeśli nie wystarczy na zaspokojenie potrzeb własna baza wypoczynkowa, należy wtedy zadbać o pozyskanie innych miejsc poprzez wynajmowanie kwatery prywatnych (za których wykorzystanie pracownik płaci przecież tylko część kosztów), lub dodatkowych miejsc w ośrodkach pozazakładowych. W tym zakresie organizacje wczasowo-turystyczne oraz powiatowe i miejskie ośrodki sportu, turystyki i wypoczynku umożliwiają pewne efekty. Potrzebna jest jednak stała i ścisła współpraca z tymi kontrahentami. Wyda się, że przykład poznańskiego WZSP potwierdza wyniki takiej praktyki.

EUGENIUSZ COFTA

Gospodarka morską

Dokończenie ze str. 3

produkowaliśmy statków baz, a w budowie nowoczesnych, uprzemysłowiliśmy statków łowczych zajmujemy trzecią pozycję.

Na podkreślenie zasługuje również wysoki udział eksportu w polskim przemyśle okrętowym. W 1971 roku nasze stocznie wodowały dla armatę 1000 ton, co stanowi 61,4 proc. ogólnej produkcji. Daje to nam 9 miejsce w świecie, mimo że w ostatnich latach celowo ograniczono w Polsce eksport, przeznaczając większą część dotychczas liczbę statków na pokrycie potrzeb floty krajowej.

Podjęte decyzje w sprawie dalszego rozwoju zdolności wytwórczej i produkcji naszego przemysłu okrętowego, umożliwią zatem zwiększenie jeszcze jego udziału w światowym budownictwie okrętowym.

MACIEJ STABROWSKI

SPORT-SPORT-SPORT

Mamy pierwszą ligę

Naturalnie w piłce nożnej, która jest niewątpliwie najbardziej popularną dyscypliną sportową w Poznaniu w całym województwie. Dowodem tego może być chociażby niedzielny pojedynek piłkarzy poznańskiego Lecha z Zawiszą Bydgoszcz, który zgromadził na Stadionie im. 22 Lipca komplet 60 000 widzów. Choć początek spotkania nie był zbyt pomyślny dla gospodarzy, to jednak w końcowym obrachunku lechici okazali się lepsi od swoich rywali, zwyciężyli w stosunku 4:2 i zdobyli upragniony awans do I ligi. Wywołało to ogromną radość wśród kibiców, którzy gorącymi oklaskami i spontanicznie odśpiewanym „Sto lat” dziękowali piłkarzom Lecha za tak piękny prezent.

Cieszyli się nie tylko mieszkańcy Wielkopolski. Wczoraj od wczesnych godzin rannych pod adresem KKS Lech, nadchodziły z całego kraju telegramy gratulacyjne i to nie tylko od związków sportowych, federacji czy klubów. Pisali je też kibice kolejarzy, których — jak się okazuje — poznańska drużyna ma we wszystkich zakątkach naszego kraju. Szczególne słowa uznania kierowano pod adresem trenera Lecha — Edmunda Białasa. Jeden ze słynnych niegdyś trójki napastników Lecha: Anioła-Białas — Czupczyk (team A-B-C jak ich nazywano, był w pierwszych latach pięćdziesiątych, postrachem wielu bramkarzy), potrafił stworzyć zespół, który zaledwie po rocznym pobycie w II lidze, wywalczył I miejsce wśród najlepszych drużyn krajowych. Serdeczne gratulacje panie Edmunde!

Niewątpliwie sukces piłkarzy Lecha nie byłby możliwy bez przychylnych atmosfery, jaką dla sportu wyczynowego stworzyli od kilku lat władze partyjne i administracyjne naszego regionu. List Sekretariatu KW PZPR w Poznaniu w sprawie sportu i idąca w ślad za nim konkretna pomoc, zmobilizowała do jeszcze bardziej ofiarnej pracy działaczy, trenerów i zawodników. Dało to nam w efekcie pierwszą ligę w piłce nożnej. Liczymy, że nie tylko piłkarze Lecha na długo zadowolą się w ekstraklasie, ale i ich ślady pójdą przedstawicielami innych dyscyplin, przede wszystkim tak popularnego w Poznaniu boksu.

Po 9 latach przerwy mamy znowu swego przedstawiciela w I lidze. Sukces to wielki, ale nie zmieniający faktu, że pozostałe czołowe piłkarskie zespoły Wielkopolski, nie grały w minionym sezonie najlepiej. A przecież Wartę, Olimpię czy Zagłębie Konin na pewno stać na wywalczenie awansu do II ligi. Drużyny te posiadają w swoich szeregach wielu utalentowanych piłkarzy, grają bardzo ładnie a jednak przegrywają swoje pojedynki i to z zespołami teoretycznie słabszymi od siebie. Może w przyszłym sezonie któraś z tych drużyn, zmobilizowana awansem swoich kolegów spod znaku Lecha, wejdzie do grona drugoligowców. Czekamy na to.

MACIEJ STABROWSKI

W kraju i na świecie

W wysięgu pływackim na 10 km, rozegranym na Jeziorze Kierskim, stanowiącym eliminację do maratonu morskowego, zwyciężył R. Ossig (AZS Poznań) w czasie, który jest nowym rekordem trasy — 1:48.48 godz.

Czterodniowy turniej piłki ręcznej o mistrzostwo Polski zakończył się zwycięstwem MDK Tarnów, które po dogrywce pokonały AZS Wrocław 7:6. Drużyna MKS Poznań — Jeżyce zajęła piąte miejsce.

W Rogowie odbyły się tegoroczne mistrzostwa Polski juniorów w hokeju na trawie. Wygrała Warta po meczu barażowym z Grunwaldem Poznań (1:0), który zajął drugie miejsce.

W ogólnopolskim wysięgu kolarskim „100 kilometrów ulicami Bydgoszczy” wygrał R. Szurkowski przed L. Klujem (Lech Poznań).

480 pokonali rugbyści Posnani w ostatnim meczu o mistrzostwo Polski w rugby, w grupie „B” ostatni zespół w tabeli Mazowie.

Na stadionie AZS Poznań, odbyły się lekkoatletyczne Igrzyska Młodzieży Szkolnej, były one jednocześnie mistrzostwami okręgu w kategorii młodzieżowej. Najlepiej zaprezentowały się zespoły Poznania — Nowego i Starego Miasta, poznańskiego powiatu, Ostrzeszowa i Sremu.

W ćwierćfinałowych turniejach żużlowych o mistrzostwo Polski w Lesznie wygrał Marsz (Wyrzeże), Halicki z Unii Leszno zajął piąte miejsce. W Zielonej Górze zwyciężył Podlecki (Wyrzeże).

Wiesław Gąsiorek (Warta Poznań) zajął pierwsze miejsce w grze indywidualnej międzynarodowego turnieju tenisowego w

Kassel, zwyciężając Australijczyka Mulligana 6:3, 6:1.

W Gdańsku odbyły się XXIII regaty wiosłarskie o Puchar Baltyku. Startowało około 200 osad. Męskie osady AZS zajęły trzy pierwsze miejsca: w dwójkach bez sternika przed Trytonem, w dwójkach ze sternikiem i w czwórkach bez sternika. W wysięgu ósemek kobiet Tryton Poznań zajął drugie miejsce za Gedanią.

Spotkanie międzypaństwowe w podnoszeniu ciężarów Polska — Francja, które odbyło się w Reims wygrali Polacy 6:3.

Międzynarodowy rajd samochodowy „Złote Piaski”, który był kolejną eliminacją do mistrzostw Europy kierowców, wygrał trzykrotny mistrz Europy — Sobiesław Zasada. Smorawiński — zwycięzca w swej klasie, zajął trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej.

Finał kontynentalny indywidualnych żużlowych mistrzostw świata w Czerkiewsku, wygrał W. Trofimow (ZSRR). Z sześciu naszych reprezentantów, najlepsze miejsce 7 zajął Waloszek, Plech — 9 (rezerwowi). Pozostała nasza czwórka zajęła ostatnie miejsca.

IV Olimpiada brydżowa zakończyła się zwycięstwem Włochów. Polacy zajęli 13 miejsce wśród 39 zespołów.

Na piłkarskich boiskach

I LIGA

Gwardia — Zagłębie S. 3:1
Legia — Zagłębie Wałbr. 0:3

II LIGA

Piast — Motor	2:1
Star — GKS	2:1
Slask — ROW	2:0
Lech — Zawisza	4:2
Włókniarz — Arka	1:0
Garbarnia — Urania	2:2
Start — Hutnik	0:4
1. ROW	30 40 35-18
2. Lech	30 38 35-17
3. Górnik Wałb.	30 37 32-18
4. Arka	30 33 42-25
5. Slask	30 33 33-22
6. GKS	30 32 31-23
7. Hutnik	30 31 29-24
8. Urania	30 31 26-23
9. Star	30 31 40-39
10. Zawisza	30 29 28-31
11. AKS Niwka	30 28 27-31
12. Piast	30 28 33-46
13. Motor	30 27 25-34
14. Start	30 25 32-39
15. Włókniarz	30 20 19-49
16. Garbarnia	30 17 18-42

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

GRUPA POŁNOČNA

Warta — Lechia	0:0
Gwardia — Olimpia P-ń	1:0
Czarni — Stoczniovec	2:0
Wisła — Zastal	0:0
Zagłębie — Polonia	0:2
Gryf — Baltyk	3:0
Elana — Olimpia E. przełożony	
1. Lechia	30 48 44-12
2. Stoczniovec	30 39 44-27
3. Gwardia	30 36 32-24
4. Arkonja	30 35 59-28
5. Warta	30 34 42-21
6. Zagłębie	30 33 37-30
7. Zastal	30 32 41-35
8. Baltyk	30 31 44-28
9. Olimpia E.	29 30 31-20
10. Olimpia P-ń	30 30 29-20
11. Wisła	30 28 28-35
12. Czarni	30 27 36-48
13. Polonia	30 26 24-32
14. Gryf	30 18 24-38
15. Elana	29 17 26-75
16. Kujawiak	30 14 26-66
Bolesławiec — Górnik Radlin	1:0
Mikulczyce —	

Wyzwolenie Chorzów 2:2
Unia Racib. — Grunwald R. Śl. 3:0
Calisia — Stal Bielsko 1:1
MZKS Nysa — Lotnik Wr. 3:0
Moto Jelcz — Stal Brzeg 0:0
Slavia Ruda — Metal Kluczb. 1:1
GKS Wodzisław — AKS Chorz. 2:1
Calisia zajęła 13 miejsce i spadła do klasy okręgowej.

KLASA OKRĘGOWA

Warta II — Lech II 0:0	
Obra — Błękitni 0:0	
Ostrowia — Włókniarz 0:0	
Polonia L. — KKS Kępno 1:2	
Sparta — Grunwald 2:0	
Tur — Olimpia II 1:1	
Calisia II — Polonia P-ń 0:3	
Przemysław — Dyskobolia 3:4	
1. Polonia P-ń	29 44 61-18
2. Sparta	29 41 42-19
3. Lech II	29 38 66-21
4. Grunwald	29 33 58-36
5. Dyskobolia	29 33 40-38
6. Ostrowia	29 31 38-24
7. Przemysław	29 31 40-37
8. Polonia L.	29 31 46-44
9. Warta II	29 26 37-38
10. Włókniarz	29 26 30-50
11. KKS Kępno	29 26 35-60
12. Błękitni	29 25 26-41
13. Obra	29 24 28-38
14. Tur	29 22 34-48
15. Calisia II	29 17 24-51
16. Olimpia II	29 16 18-59

Pierwsza i ostatnia bramka



Tak strzelano pierwszą i szóstą bramkę w meczu Lech — Zawisza. W 23 minucie Nuckowski (zdjęcie górne) wykorzystał błąd obrońców gospodarzy i z najbliższej odległości umieścił piłkę w siatce lechitów. Potem padły jeszcze cztery bramki, jedna dla Zawiszy i trzy dla Lecha a wynik meczu ustalili w 78 minucie Szpakowski (zdjęcie dolne).

Fot. (2) — K. Przychodźki

ANDRZEJ ZEYLAND WYSPY SZCZĘŚLIWE

To właśnie od nich — Wysp Szczęśliwych — zaczęło się wszystko. Ojciec mówił, że leżą one na Pacyfiku i kazał Henkowi szukać ich w pobliżu Tahiti, Wysp Wielkanocnych lub Wysp Bożego Narodzenia.

— Gdzie Rzym a gdzie Krym? — szczyrzyła zęby Agnieszka. Agnieszka nie wierzyła, aby gdziekolwiek bądź były takie wyspy. Bo jak opowiadał ojciec, najcenniejszym wieczorem na balkonie, paląc ostatniego papierosa przed snem, na tych wyspach miało być wszystko to, czego oni nie mieli tutaj w trzypokojowym, wspólnym z Mateckimi mieszkaniu. Każdy z nich miał tam własną łazienkę (tutaj nie mieli żadnej), w ogrodzie był basen pływacki, ludzie zaś byli tak doskonale piękni, że wystarczyło im tylko przepaski na biodrach.

Prawie każdy dzień przynosił wówczas nowe odkrycie. Rano podarły się ojcu spodnie, wieczorem okazały się, że mieszkańcy Wysp Szczęśliwych są najlepiej ubranymi ludźmi świata.

— Jest niekonsekwentny! — złościła się Agnieszka, wszykując ojcu łate do spodni. — Niech się w końcu na coś zdecydować. Albo są najlepiej ubrani, albo łażą na golasa? Jeżdżą mercedesami, czy skazają jak małpy po drzewach?

A kiedy ojciec wyjechał na delegację służbową i po miesięcznej nieobecności przysłał list, że już nie wróci, Agnieszka wybuchła sztyderczym śmiechem.

— Kazał ci szukać na Pacyfiku, a sam znalazł sobie w Szczecinie, u młodszej o dziesięć lat od naszej matki — wyspę szczęśliwą.

Od tego czasu Heniek już bez ojca uciekał na Wyspy, na których przede wszystkim nie było Mateckich. Oczywiście uciekał razem z mamusią, Agnieszka i Olikiem. Mama powracała tam do zdrowia i młodziutki, Olek robił błyskawicznie ka-

rierę amanta filmowego, Agnieszka została nauczycielką, a on, Heniek latał samolotem odrzutowym i zwiedzał nim świat. Był w Paryżu, Rzymie, Londynie, Moskwie, ale ciągle czegoś brakowało tym podróżom. Dopiero kiedy znalazł się w pociągu, konwojowany przez Milczka, tak przeraźliwie daleko od tamtych Wysp, zrozumiał czego: Elżbiety.

Na ławce, tuż przy boku Milczka leżała owinięta w papier ostatnia bułka z masłem i kielbasą. Heniek poczuł ogarniające go znów mdłości. Trzeba się było zdecydować. Albo bułka albo pistolet. Podniósł ostrożnie gazetę, aby odsunąć ją jak najdalej od nóg Milczka i dotknął delikatnie dwoma palcami zapieczętą kabury. Milczek uderzył głową o ścianę, lecz nie obudził się. Heniek nie zdążyłby nawet cofnąć ręki. Odruchowo obejrzał się i dostrzegł przez szybę drzwi parę wpatrzonych w siebie oczu, dopiero potem niebieską kokardę we włosach i wreszcie olbrzymie jaskółce w jej ręce. Zniechęcony. Ona zarumieniała się. Uśmiechnął się. W każdym razie chciał się uśmiechnąć. Zrobiła obrażoną minę, lecz nie odeszła. Przyłożył palec do ust i wskazał nim śpiącego pod oknem milicjanta.

Odwróciła się. Miała kasztanowatą warkocz, a na czubku głowy właśnie ową wstążkę czy kokardę. Tłumiąc oddech zwołał drzwi z zatrasku i zaczął je odsuwać, nie spuszczając oczu z Małej. Wreszcie był na korytarzu. Dostrzegł znów jej oczy. Tym razem odbite w szybie na tle przesuujących się za oknem drzew. Pochylił się do jej ucha.

— Nie bój się.

Odwróciła się.

— Też coś! Zawołałam mamusię.

— Niel — zakrył ręką usta.

Dziewczynka przystanęła. A niech ja!... Niech biegnie po matkę, ojca, babkę, niech się Milczek obudzi; miała olbrzymie czerwonożółte jabłko, zaledwie nagryzione, widział ślady jej małych zębów na czerwonej skórce, nie mógł już tak dłużej. Powiedział:

— Jestem głodny.

Przez chwilę słyszał było tylko równomierny, wytłumiony stukot kół o szyny, potem poczuł kulisty kształt w swojej dłoni, a jeszcze potem cudowny zapach sadu wciskający się mu w usta. Połykał jabłko całymi kawałkami. Jego sok spływał mu po brudnych palcach. Zlizywał go. Nareszcie.

— Chcesz, przyniosę ci chleba?

(cdn)

OSRODEK USŁUG PEDAGOGICZNYCH
Związku Nauczycielstwa Polskiego
w Poznaniu,
plac Wolności nr 5, telefon 590-54
współpracujący
z Wojewódzką Komisją Związków Zawodowych
proceedzi kursy języków obcych

- angielskiego, francuskiego, niemieckiego i rosyjskiego — w przedszkolach, szkołach podstawowych, średnich i zakładach pracy;
- angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego — na niemieckim studium.

Ponadto OUP prowadzi inne kursy, jak:

- kursy rytmiki w przedszkolach i szkołach podstawowych;
- kursy przygotowawcze do eksternistycznego egzaminu z zakresu liceum ogólnokształcącego.

Zapisy dzieci i młodzieży na kursy języków obcych, rytmiki przyjmują punkty OUP przy przedszkolach, szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i województwie.

Zgłoszenia na kursy języków obcych dla dorosłych oraz kursy przygotowawcze do eksternistycznego egzaminu z zakresu liceum ogólnokształcącego przyjmuje codziennie sekretariat Ośrodka w Poznaniu.

Informacji o wyżej wymienionych kursach udzielają również Zarządy Oddziałów Powiatowych ZNP.

Ośrodek UP - ZNP dysponuje kadra doświadczonych nauczycieli specjalistów, stosujących nowoczesne metody nauczania.

5640-K1

UWAGA - PT ODBIORCY
GAZU PŁYNNEGO PROPAN - BUTAN
Spółdzielni Pracy „PROPAN”
z terenu powiatu poznańskiego.

Uprzejmie informujemy, że od dnia 1. VII. 1972 r. zgłoszenia telefoniczne na wymianę butli gazowych należy kierować

pod numer 504-33
w godzinach od 8—16.

Dla zgłaszania butli do wymiany pisemnie aktualny jest dotychczasowy adres — Sowińskiego nr 29/3.

Intervencje, reklamacje, wnioski należy kierować pisemnie pod adresem siedziby Spółdzielni lub telefonicznie pod numerem 67-12-19.

ZARZĄD
5573-K1

Praca Nauka

Ucznia przyjmuje. Zakład Krawiecki, ul. Wojska Polskiego 6 (wieżowiec). 16871g

Przyjmie kowala (młot mechaniczny) ewentualnie pół etatu. Warsztat, ul. Górecka 82. 17720g

Potrzebny hydraulik do wiercenia studni z własnym materiałem Sterczyński, Ruskowo, Środa Wlkp. 16319g

Kto udzieli lekcji gry na fortepianie. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16312g.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 czerwca 1972 r. zmarł w wieku 74 lat, najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec, dziadek i pradziadek, śp.

STEFAN WALKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 16 na cmentarzu winiarskim przy ulicy Piłkowskiej.

W ciężkim smutku pogrążone
żona, dzieci, wnuki i prawnuki
Poznań, Dobrzyckiego 9 m. 1. 18036g

Dnia 18 czerwca 1972 r. zginął śmiertelnie tragiczną naszą nieodżałowany uczeń klasy III mmb, serdeczny kolega i przyjaciel

KRZYSZTOF DEJDA

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 12.25 na cmentarzu na Junikowie.

Łączymy się w wielkim bólu z Rodziną Zmarłego składając wyrazy najgłębszego współczucia.

Dyrekcja. Grono Nauczycielskie
Komitet Rodzicielski i uczniowski
Zasadniczej Szkoły Budowlanej PZB
18000g

Dnia 26 czerwca 1972 r. zmarł w wieku 62 lat, najukochańszy mąż, ojciec i dziadek

WACŁAW MIKULICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 czerwca 1972 r. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążone
żona z dziećmi i wnukiem
oraz szwagierka z rodziną
18056g

Dnia 25 czerwca 1972 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż i nasz najukochańszy tatuś, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 50, śp.

ALEKSANDER SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 czerwca 1972 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Poznań, ul. Krańcowa 48 m. 69. 18018g

W dniu 25 czerwca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po krótkiej chorobie, w wieku lat 73, mój najdroższy, ukochany mąż, brat, szwagier i wujek, śp.

EDWARD DYWELSKI
powstańca wielkopolski,
odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 czerwca 1972 r. o godz. 8.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadamia
w nieutulonym żalu stroskana
żona z rodziną
Osiedle Plewiska, ul. Andrzejewskiego 14. 18059g

WIELKA OKAZJA!
PP „MOTOZBYT”
w Poznaniu
ul. Gorysława nr 9

INFORMUJE
ZE POSIADA DUŻY WYBÓR SAMOCHODÓW
marki:
WARSZAWA TYP 223
w cenie zł 120.000
KTÓRE MOŻNA NABYWAĆ NA DOGODNYCH
WARUNKACH RATALNYCH:
Dla odbiorców prywatnych — 24 raty miesięczne,
dla taksówkarzy — 36 rat miesięcznych.

ŻYCZYMY UDANEGO ZAKUPU.
5617-K1

Samochody

Wartburg 1000, stan bardzo dobry sprzedam. Czesław Chichozewski, Poladowo 25, poczta Śmigiel, pow. Kościan. 489p

Użytkownicy samochodów „Syrena”. Zakładam na poczekaniu amoryzator przekładni biegów rewalencyjny poprawiający zmianę biegów i eliminujący drgania drążka. Wzór prawie zastrzeżony. Piątkowo, Obornicka 66 (1500 m za rondem). 13279g

Sprzedam korzystnie samochód osobowy „Warszawa”. Wiadomość L. Burmistrz, Nowy Tomiś, ul. W. Polskiego 22. 498p

Lokale

Zamienie pokój, kuchnia na większe. Dzielnica obójna. Poznań, Strzałowa 3 m. 26. 15633gpr.

Kupię mieszkanie 2-pokojowe, własnościowe lub PKO w nowym budownictwie. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17865g.

Dnia 23 czerwca 1972 r. zmarł nagle nasz najdroższy, jedyny syn, brat, szwagier, wujek i siostrzeniec

mgr TADEUSZ KRZESZKOWSKI
radca prawny

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 czerwca 1972 r. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamiają
w głębokim bólu pogrążone
rodzina i naręczona
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 17970g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 czerwca 1972 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 68, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek

MICHAŁ STOIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 czerwca 1972 r. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni
żona, synowie, synowie i wnuki
Poznań, ul. Dominikańska 4 m. 1. 18007g

Dnia 24 czerwca 1972 r. po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu nasza mama, bratowa i teściowa, przeżywszy lat 61, śp.

ZOFIA ZIOMEK
z domu Bruderek

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. o godzinie 14.30 na cmentarzu winiarskim.

Pogrążone w smutku
córnka i rodzina
Poznań, ul. Urbanowska 1. 17994g

Dnia 26 czerwca 1972 r. po długiej chorobie zmarła w wieku 78 lat

WERONIKA PIASECZNA
z domu Lick

W Zmarłej żegnamy z głębokim żalem kochaną matkę, teściową, babcię, siostrę i ciotkę

Syn, synowa, wnuki i rodzina

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu komunalnym na Junikowie, dnia 28 bm. o godz. 9.50.

Kilińskiego 10. 18050g

W dniu 24 czerwca 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany ojciec, teść, brat, wujek, szwagier i dziadziś, przeżywszy lat 69

JAN BARTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 bm. o godzinie 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Koziełsko, Poznań, Sadowa 32. 18010g

Nieruchomości

Sprzedam dom piętrowy, cena do uzgodnienia. Zuzanna Machowska, Czerwiec, powiat Gnieźno, telefon 63. 17481g

Uroczą położoną rezerwację (lasy, stawy, jeziora, rzeka) sprzedam lub przyjmę współwłasność, najchętniej chcącemu(e) ulokować gotówkę, gdyż mogę podjąć się dalszego jej prowadzenia. Porozumienia listowne. Czyżewski, Łąska, p-ta Wągrowiec. 16002g

Sprzedam działkę 1 ha wraz z domem jednorodzinny — w Poznaniu, Szczepankowa, ul. Głęboka 38. Uprawnienia rolnicze, konieczne. 16268g

Kupię dom jednorodzinny w Poznaniu. Posiadam mieszkanie M-3 do zamiany. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16256g.

Sprzedam podwójną działkę budowlaną Jarocin, ul. Nowe Parcele 14. 16413g

Parcelę w Poznaniu, okolic Czeszki, 930 m² do zabudowania domem bliźniaczym — najwcześniej dającym sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16435g

Dnia 25 czerwca 1972 r. zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 69, nasza najdroższa matka, żona, siostra, teściowa i babunia

MARTA BRUSKA
z domu Rahmel

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 czerwca 1972 r. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Prosi się o nieskładanie kondolencji.
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 19 m. 10. 18045g

Dnia 26 czerwca 1972 r. odszedł od nas na zawsze, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św.

WACŁAW BŁASZCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 29 czerwca 1972 r. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym Poznań - Winiary, ul. Piłkowska.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Obornicka 96 m. 1. 18023g

Dnia 24 czerwca 1972 r. zmarł po długich, ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, śp.

WŁADYSŁAW JADER

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 27 bm. o godz. 9.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 24 czerwca 1972 r. zmarł, namaszczony Olejami św., w wieku 58 lat, mój ukochany syn, najdroższy mąż i tatuś, śp.

MAKSYMILIAN KOŁODZIEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 czerwca 1972 r. o godz. 13 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Ugory 73. 17975g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 25 czerwca 1972 r. niespodziewanie, po ciężkich cierpieniach zakończył swe pracowite, pełne poświęcenia życie, opatrzony Olejami św., przeżywszy lat 64, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy tatuś, brat, szwagier, wujek i kuzyn, śp.

STEFAN WYRWIŃSKI
odznaczony Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 czerwca 1972 r. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążona
żona z córkami i rodziną
Poznań, ul. Mielżyńskiego 18 m. 11. 18014g

Budowlano-Montażowa Spółdzielnia Pracy „PIAST” w POZNANIU,
ul. Kraszewskiego 10, telefon 432-89

przyjmuje uczniów
do nauki w zawodach:

- ślusarz,
- stolarz,
- malarz,
- elektryk,
- monter wewn. inst. budowlanych.

5142-K1

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 w Poznaniu,
ul. Marchlewskiego 128

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW
do nauki zawodu
w Zasadniczej Szkole Budowlanej dla Pracujących w Pile, ulica Kilińskiego 16

W SPECJALNOŚCI:

- MURARZ - TYNKARZ,
- BETONIARZ - ZBROJARZ.

Nauka trwa dwa lata.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne i wszystkie uprawnienia pracowników budownictwa.

Praktyczna nauka zawodu odbywać się będzie w Chodzieży.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Kierownictwo Budowy w Chodzieży, ul. Słoneczna, tel. 284 oraz Dział Pracy i Placy PPBP-2 w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128, pok. 100, tel. 650-51. 5438-W1

UWAGA, KIEROWCY!
TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW
Okręgu Poznańskiego

Szanownych PT Użytkowników pojazdów, informuje

iz TERENOWA STACJA OBSŁUGI TOS nr 48 w OSTROWIE Wlkp.,
ul. Raszewska 53

przyjmuje zlecenia na wykonanie usług w zakresie

statycznego i dynamicznego wyważania kół samochodów osobowych.

Wykonywanie usług odbywa się codziennie w godzinach od 7—15, w soboty od 7—13. 5704-W1

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski - Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — zatrudniają zaraz:

- TOKARZY — wyuczonych i do przyuczenia,
- FREZEROW — wyuczonych i do przyuczenia,
- ŚLUSARZY,
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH,
- HARTOWNIKÓW — wyuczonych,
- DRUKARZY maszynistę typograficznego lub offsetowego,
- FOTOGRAFI — ze znajomością technik reprodukcyjnych,
- WARTOWNIKÓW do Straży Przemysłowej,
- MANEWRÓW,
- ROBOTNIKÓW MASZYNOWYCH do Kopalni do przyuczenia,
- ROBOTNIKÓW gospodarczych i do transportu,
- NAWĘGLARZY,
- SPRZĄTACZKI,
- POMOCE KUCHENNE.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadry i Szkolenia Zawodowego — pokój 105. 4935-K1

Dnia 25. VI. 1972 r. zmarł ceniony, długoletni pracownik i kolega

STEFAN WYRWIŃSKI

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką Honorową m. Poznania oraz Odznaką Honorową Zasłużonego Pracownika Rady Narodowej.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28. VI. 1972 r. o godz. 13.05 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:

Prezydium Rady Narodowej m. Poznania
Rada Zakładowa — współpracownicy
5841-K1

Dnia 25 czerwca 1972 r. zasnęła w Bogu, opatrzona sakramentami św., przeżywszy 73 lata, moja najukochańsza żona, nasza ukochana, troskliwa matka, babunia i teściowa, śp.

MARIA FRĄCKOWIAK
z d. Świetlik

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

o czym zawiadamia pogrążony w smutku
mąż z rodziną
Poznań, ul. Kraszewskiego 24 m. 5.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

W dniu 25 czerwca 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach mój najdroższy o szlachetnym sercu mąż, najtroskliwszy i ukochany tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 37, śp.

inż. WIESŁAW PODDANY

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godzinie 14.15 na cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z synkiem i rodziną
Poznań, Nad Potokiem 19 m. 15. 1788g

Dnia 25. VI. 1972 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 71, nasza ukochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia

ANTONINA FLORCZAK
z domu Sierżant

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28. VI. 1972 r. o godz. 11.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają
mąż i rodzina
Poznań, Kolejowa 46 m. 3. 18066g

Mobilizacja wszystkich

Wizja rozwoju miasta

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Pokój na goziny”
MARCINEK — g. 11 „Czy Pacydo to Straszyno”

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Lech: „Morderca jest w domu” i „Próbny lot”; Polonia: „Umrzeć z miłości” i „Podróż za jeden uśmiech”.
KOSCIAN: „Gorące życie”.
LESZNO: „Bądź w porcie nocy”.
NOWY TOMYŚL: „Kapitan Florian z miłymi”.
OBORNKI: „Rycerz szklanego ekranu”.
SREM Słonko: „Rzeźnik”; Kłobowe: „Ucieczka King Konga”.
ŚRODA: „Pożądanie zwane Anadą”.
SZAMOTUŁY: „Złota wdówka”.
WAGROWIEC: „Hajducy kapita na Angla”.
WRZEŚNIA: „Czernie, miłość i kindziar”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Podróż po Europie” — cz. I.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m; 7.45 Sportowy wieczór na start; 8.08 Co słychać w Polsce... na świecile; 8.21 Muzyka; 8.30 Koncert żywcem; 8.45 Z tej i tam tej strony lady; 9 Przed startem na wyższe uczelnie (kier. humanistyczny); „Tak samo czy inaczej?”; 9.20 Piosenki na wycieczkę; 9.40 Dla przedszkolki; „Morska wyprawa” — słuch.; 10.05 „Znamy z widzenia” — fragm. 2 książki T. Łopalewskiego; 10.25 Kompozytor tygodnia — F. Schubert; 10.50 „O wolne niebo”; 11 Przed startem na wyższe uczelnie (kier. biolog.-chem.); „Antybiotyki”; 11.20 Spotkanie z zesp. „Status Quo”; 11.49 Rodzice a dziecko; 12.25 Z krakowskiej fonoteki muzycznej; 13 Przed startem na wyższe uczelnie; „Wiedza spot. polit.”; „Formacje społeczne”; 13.20 Filmowy serwis muzyczny; 13.40 „Wieści, śmiech, taniec”; 13.55 Uwaga niewypały; 14 Nad książkami I. Gonczarowa; 15.05 Radioferie na szlaki letniej przygody; 15.20 „Na dwóch kółkach po pięciu...”; 15.30 „Proszę wsiadać, drzwi zamykać!” — aud. muzyczna; 15.40 „Hrabia Monte Christo” — odc. 2; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 Kupić nie kupię — posłuchać warto; 16.30 Po południu z młodzieżą; 17.55 Transmisja z pierwszego dnia zawodów lekkoatletycznych o Memoriał J. Kusocińskiego; 19.30 Biuro „Opinia” doradca konsumenta; 19.35 Koncert żywcem; 20.30 Śpiewki ludowe Ziemi Kieleckiej; 21 Przedgląd wydarzeń ekonomicznych; 21.20 Teatr PR — Studio klasyczne; „Uczeń diabła”; 22.40 Reportaż z uroczystych obchodów z okazji Roku Moniuszkowskiego; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Ciekawostki „Polskich Nagram”; 23.45 Kwadrans rosyjskich romanów; 0.10 Program nocny z Zielonej Góry.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.25 S. Moniuszko — Wstęp do drugiego aktu operetki „Nowy Don Kichot”; 8.20 „A jak będzie słońce i pogoda”; 8.35 „Świat i my” — magazyn aktualności gospodarczych; 8.55 Wiadanka krakowiaków sudeckich; 9 Łódzki kolowrotek muzyczny; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Panorama polskiej muzyki rozrywkowej; 10.25 Parnasik; 10.55 Utwory kompozytorów Bułgarii, Rumunii i Czechosłowacji; 11 Czas dobrych gospodarzy; 11.15 Stuchacze pisa — my odpowiadamy; 11.25 Gra Orkiestra „Astoria”; 11.40 „Nim się książka ukaże” — fragm. książki M. Samo zwanec pt. „Moja siostra poetka”; 11.45 Sylwetki piosenkarzy ra dzieckich; 11.50 Muzyka ludowa Afryki Połudn.; 11.55 „Błękita sztafeta”; 12 Kompozycja tygodnia — F. Schubert; 12.15 Aud. społeczna; 12.25 Z życia poznańskich szkół muzycznych; 12.55 Radioexpress; 13.05 Gra zespołu B. Hardego; 13.20 „Widnokrąg” — wydania, opinie, refleksje ze świata nauki; 13.25 Język angielski; 13.30 „Pan X przedstawia” — magazyn literacko-muzyczny; 21.16 „Z nagrań solistów zaproszonych na nasze studia”; 21.30 Reportaż literacki; „Jabłko i grusza z mojego ogrodu”; 21.50 Słowno taniec; 22.33 „Z wokandy”; 22.48 Wieczór z E. Czernym; 23.10 Z twórczości wielkich mistrzów.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.30 Bohaterowie pana Eckerlaya — gawęda; 7.40 Muzyka zegarynka; 8.05 Muzyczna poczta UKF; 8.35 Mój magnetofon; 9 „Przygody księcia Browna” — odc. 14 pow.; 9.10 Muzyczny bode ker Parzyża; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Arty z Mszy h-moll J. S. Bacha; 10 Język niemiecki; 10.15 Melodie z Japonii; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Wyrbaniec” — odc. 20 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13 Na rzeszowskiej antenie; 13.10 Album muzyki uniwersalnej; 13.30 Czym jest architektura; 13.45 „Mikser” — magazyn muzyczny; 14.15 Momenty muzyczne; 16.20 W kregu jazzu; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 „Przygody księcia Browna” — odc. 15 pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Laiba dołkoła świata”; 18.10 Jak wam się podoba...; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Konc. organowe

R aduje oko dorodnie wyrośnięte zboże. Pełne kłosa świadczą najwymowniej o spodziewanych efektach zniw. Ale teraz na polach kończy się jeszcze prace pielęgnacyjne na plantacjach ziemniaczanych; ostatnią już chyba kosmetykę otrzymują buraki cukrowe, oczyszczane z chwastów. Poza tym na wsi panuje spokój, powiedziałbym nastrój radosnego oczekiwania. Jak zwykle, jak co roku przed batalią zniwną.

Dawniej mobilizacja na czas zniw obejmowała bezpośrednio zainteresowanych użytkowników gruntów. Dzisiaj natomiast, w dobie postępu technicznego i rozwoju mechanizacji, krąg zainteresowanych bardzo znacznie się rozszerza. Rolnik nie może pozostawać i faktycznie nie pozostaje sam — z kosą i grabiami...

Jeżeli bowiem tylko na polach naszego województwa ma w tym roku pracować kilkadziesiąt tysięcy maszyn i traktorów, to odpowiedzialność za sprawny przebieg zniw obejmuje także tysiące mechaników, traktorzystów, kombajnistów, pracowników instytucji i organizacji usługowych, warsztatów naprawczych i wiejskich placówek handlowych. Od nich zależy, czy ten znaczny park maszynowy będzie działał sprawnie, czy dobre zaopatrzenie wsi w artykuły pierwszej potrzeby ułatwi prace zniwne. Ubiegłoroczne błędy organizacyjne w tym zakresie nie powinny się powtórzyć. Bo zniwa, to przecież gra o wielką stawkę.

Chociaż więc na polach pa nując względny spokój, to w warsztatach POM-owskich, międzykółkowych i pegeerowskich trwa ożywiony ruch. Bo nie wszystkie jeszcze maszyny przeznaczone do kampanii zniwowej są gotowe do pracy. Na przykład w powiecie słupeckim na 380 ciągników kółkowych, jeszcze 40 sztuk nie było w dniu 22 bm. wyremontowanych, na 11 kombajnów zbożowych tylko 6 jest sprawnych, na 200 stojących do dyspozycji rolników snopowiązałek tylko 140 może rozpocząć pracę. Czekają także na remont 50 młocarni i najgorsze to, że ciągle brakuje do nich podstawowych części wymiennych, podobnie jak i do kosiarzek, snopowiązałek i ciągników. Łożyska, uszczelki, opony i dętki, bębny młocarniane, akumulatory 12 woltowe — oto skrócona lista brakujących detali.

Przyczek

Sezanie otwórz się

Nie chodziło tu bynajmniej o legendarny skarbiec, lecz sprawy całkowicie przyziemne. Mieszkańcy Kostrzyna domagają się po nowego otwarcia pawilonu owocowo-warzywnego, zbudowanego przed kilku laty tuż za stacją benzynową przez Wielkopolską Spółdzielnię Ogrodniczą. Przed kilkoma miesiącami przeprowadzono remont pawilonu, lecz od 8 miesięcy jest on nieczynny. Czyżby znowu zamknięto placówkę handlową z powodu braku personelu? Tak przecież ostatnio zrobiono ze sklepem rybnym. (jk)

Mozarta gra E. Power-Biggs; 19.05 Ballady z „arystokratycznym” ro dowodem; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Znamy z widzenia; 20 Muzyka antypodów; 20.40 NRF-owskie peregrynacje — gawęda; 20.50 Przeboje z nowych płyt; 21.30 G. Tartini — Sonata triowa F-dur — wyk. Dawid i Igor Oistrachowie; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — felieton; 21.50 Opera P. Czajkowskiego: „Dama pikowa”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — ze spół Deep Purple; 22.15 Powieść w dwóch dźwiękach: „Nasz wspólny przyjaciel”; 22.45 Piosenki — dreszczowce; 23 Źródła poezji amerykańskiej — E. A. Poe; 23.05 Muzyka nocy; 23.50 — Na dobranoc śpiewa Peter Spalen.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 10 — „Porwanie dziecin” — fab. film rum.; 12.45 i 13.55 — Przysposobienie rolnicze; „Przed nami waka-

Zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN — inż. Zbigniew Cobecki jest jednak przekonany, że AGROMA i PZGS wywiążą się jeszcze przed rozpoczęciem zniw z zadania i dostarczą brakujące części.

Dobrze natomiast rozwiązano w tym powiecie problem usług mechanizacyjnych na okres zniwny i poźniwny. We wsiach odległych od MBM-ów powołano tzw. poddyspozytorów, którzy będą wypożyczali maszyny potrzebne rolnikom.

Ta forma przyjęła się również w sąsiednich powiatach — wrzesińskim i gnieźnieńskim. Na przykład trzech rolników w Łubowie — B. Wachowiak, W. Szot i A. Englert — już od wiosny pracują wypożyczonym z MBM ciągnikiem i niezbędnymi maszynami. Tak samo grupowo pracować będą wypożyczonym sprzętem w okresie zniw i wykopków.

Szkoda, że ta korzystna dla obu stron forma użytkowania maszyn nie może się przyjąć w innych powiatach jak na przykład w średzkim i jarocińskim. Opory istnieją wśród kierowników MBM i władz PZKR. Innymi słowy, zalecenia ogólnie nie są w terenie respektowane. A przecież zalecenia są słuszne, bo unika się w ten sposób jałowych przebiegów maszyn od wsi do wsi, jak to miało miejsce w ubiegłym roku w rejonie MBM Krzykosy w powiecie średzkim.

Zdarzało się w ub. roku, że w najgorętszym okresie prac polowych brakowało w sklepach nie tylko towarów re-

glamentowanych (co było zrozumiałe), ale tych ogólnie do stępnych, jak kawy zbożowej, kukurydzy, soli. Rolnicy odrywali się od zniw i musieli szukać tych produktów w miasteczkach, a często i w miastach powiatowych.

Nauczony doświadczeniem handel wiejski w badanych powiatach (średzki, jarociński, wrzesiński, słupecki, gnieźnieński, wągrowiecki) już w czerwcu zaopatrują sklepy wiejskie w odpowiednio zwiększoną ilość towarów, żeby niczego nie brakowało w lipcu.

Chcąc uniknąć zamykania sklepów w sezonie, zarządy gminnych spółdzielni w powiecie wrzesińskim, postanowiły wstrzymać na lipiec urlopy swoich pracowników w administracji, sklepach i magazynach. Wychodzimy z oczywistego założenia — twierdzi prezes PZGS we Wrześni Stanisław Hudak — że skoro rolnicy i robotnicy rolni będą ciężko pracować w lipcu, to muszą im pomóc i do tego się dostosować ci, którzy w swoim zakresie są odpowiedzialni za sprawny przebieg zniw.

Zwiększone dostawy do sklepów i wstrzymanie urlopów powinno usprawnić zaopatrzenie ludności wiejskiej w artykuły codziennego spożycia. Takie też jest zdanie członków komitetów sklepowych, z którymi rozmawialiśmy na ten temat m. in. rolnika z Borzykowa — Tadeusza Waszaka.

Ten system pracy GS-ów powinien być upowszechniony we wszystkich powiatach. Wy maga tego interes nas wszystkich.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Czy nie grozi nam znowu czerwotka

„Zebrane w trakcie działalności służby sanitarno-epidemiologicznej w r. 1971 materiały wykazują, że sytuacja higieniczno-sanitarna województwa poznańskiego poprawiła się w pewnej mierze. W dalszym ciągu jednak ogólny stan nie jest zadowalający, a w niektórych dziedzinach budzi poważne nawet zastrzeżenia. Do dziedzin tych należą w szczególności: zaopatrzenie w wodę do picia i potrzeb gospodarczych oraz warunki higieniczno-sanitarne produkcji i obrotu środkami spożywczymi (przede wszystkim mleczarstwo), a także żywienia zbiorowego. Perspektywy znacznego rozszerzenia ruchu turystycznego, przy bardzo istotnych brakach zaplecza sanitarnego, stwarzają raczej niepozytywne prognozy epidemiczne na rok 1972”.

Taka jest opinia Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego.

Poprawa obecnej sytuacji może nastąpić tylko w wyniku działalności odpowiednich pionów gospodarczych, instytucji państwowych, organizacji społecznych.

Notowany od dwu lat wzrost zachorowań na czerwotkę w roku minionym przerodził się w epidemię, która ogarnęła 4877 osób, głównie w powiatach: krotoszyńskim, obornickim, chodzieńskim, wolsztynie, kaliskim, leszczyńskim i rawickim.

Czynnikami, wywierającym decydujący wpływ na sytuację sanitarno-higieniczną regionu, jest zaopatrzenie w wodę, a następnie właściwa jej dezynfekcja. Nie wszystkie wodociągi publiczne są wyposażone w urządzenia do stałej dezynfekcji. Jakość wody była w związku z tym w ub. roku wielokrotnie okresowo przez Sanepid kwestionowana.

15.20 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy „Zadania egzaminacyjne” cz. V i VI; 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Złoty północny” — film polski (dokum.); 16.55 — TV Ekran Młodych; 17.50 — Międzynar. zawody lekkoatletyczne o Memoriał J. Kusocińskiego; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Porwanie dziecin” — fab. film rum.; 21.35 — Ba za ludzi żywych — progr. public.; 22 — Dziennik i wiadom. sport.; 22.25 — Politechnika TV (powt.); PROGRAM II: 17.05 — Wędrowni przez trzeci świat (Świat w kamerze naszych reporterów) 1. „Gua keros” 2. „10.000 km do Azji” — krakorem — rep. Tele-aru; 17.45 — W lasu nad rzeczką (konfrontacja) — progr. public.; 18.15 — Kryptonim „N”; 18.45 — Język francuski; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Gdoby”; 20.35 — „Gdańsk na pięciolini” — program muzyczny; 21.05 (Kolor) — 24 godziny; 21.15 — Język rosyjski; 21.45 — Mały słowniczek KWO; 21.55 — KWO — „Arsen Lupin” — film prod. franc.

Szczegółowa ocena sanitarna zakładów zbiorowego żywienia, przetwórstwa spożywczego i obrotu środkami spożywczymi wykazała w ub. roku wielokrotnie stan sanitarny nieodpowiedni. 543 sprawy skierowano do sądów i kolegiów, unieruchomiono 78 zakładów, nałożono kary na sumę 86 900 zł. Wykonano również 31 000 analiz laboratoryjnych środków spożywczych, kwestionując z różnych przyczyn 21 proc. prób.

Przypominamy te liczby nie bez powodu. Lato w pełni — czyż miałyby się powtórzyć rok ubiegły?

Prezydium WRN podjęło 22 maja 1970 r. uchwałę w sprawie poprawy stanu sanitarnego województwa, zobowiązującą prezydium rad powiatowych, poszczególnie wydziały Prezydium WRN oraz zjednoczenia do opracowania programu poprawy stanu sanitarno-higienicznego na lata 1971—75. Programy zostały opracowane. I co dalej? (bw)

MŁODZIEŻOWY ZŁOT

RYCZYWOŁ. Odbył się tu zlot przodowników pracy i nauki — młodzieży zrzeszonej w ZMS, ZMW i ZHP z pow. obornickiego. Składali oni meldunki o zobowiązaniach, których ogólny efekt zostanie przedstawiony na Ogólnopolskim Zlocie Młodzieży w Łodzi w dniach 20 — 22 lipca br. Wyjazd do Łodzi będzie dla grupy reprezentantów powiatu zaszczytem, wyróżnieniem i nagrodą za aktywną pracę i dobre wyniki w nauce. (bop)

naszych publikacji

Dlaczego nie zaraz?

W notatce pt. „Gdyby nie ciekła” przedstawiliśmy perypetie na szczytach zwrócenia w Wrześni, u której lodowca, mimo wielokrotnych napraw, ciągle psuła się. Interwenie właścicieli lodowki nie odnosiły skutku. „Eldom” pozostawał głuchy na wszelkie prośby. Po ukazaniu się notatki, otrzymaliśmy list od zainteresowanej, w którym informuje, że lodowkę naprawili „Eldom” z Gniezna i że teraz działa bez zarzutu. Chwalębnym to faktem. Czyż jednak nie można było naprawić lodowki od razu? (za)

Wiele godzin debatowali rajcy miejscy nad planem pięcioletniego, społeczno-gospodarczego rozwoju Poznania. Poczesne miejsce wśród omawianych spraw zajęło budownictwo, którego rozmach wymaga znacznie zwiększonych nakładów. Chociaż rozwiązania istniejących problemów nie należy się spodziewać jeszcze w bieżącej pięciolatce, przyniesie ona odczuwalną poprawę sytuacji mieszkaniowej w Poznaniu, bowiem — zgodnie z planem — 23,5 tys. rodzin ma otrzymać nowe mieszkania. Zwiększy się też ich przeciętna wielkość, wydatnie polepszy standard oddawanych pomieszczeń.

Alle mieszkania to nie tylko miejsce do spania. To także cały kompleks spraw społeczno-gospodarczych. Ma zatem otrzymać miasto sporo nowych obiektów socjalnych, placówek handlowych (samiych tylko sklepów 68) i kulturalno-osiawiatowych. Plan rozwoju Poznania na najbliższe lata, poza koniecznymi wydatkami na cele przemysłowe, ma zapewnić więc przede wszystkim poprawę warunków życiowych jego mieszkańców.

Poznań szybko się rozrasta, potrzebuje nowych terenów. Na pewno nie wystarczy ma osiedla wznoszone obecnie na Ratajach i Winogradach. Toteż miastu przybędzie wkrótce jeszcze jedna wielka aglomeracja, będzie nią Raszyn Zachodni, gdzie wzniesie się mieszkanie dla 16 000 osób. Jakże będzie to kolejne osiedle? Ponoć jeszcze ładniejsze i nowocześniejsze od obecnie budowanych. Byleby tylko nie zapomniano o potrzebach motorystyki. Brak garaży jest już dzisiaj w Poznaniu dotkliwie odczuwalny. Co będzie zatem za kilka lat, jeśli samochód stanie się w kraju dobrem powszechnym?

A propos budownictwa: ciągle jeszcze nazbyt przewlekłe są wszelkie prace wykończeniowe. Nierzadko wydłużane ponad czas złą jakością lub opieszałością w dostawach materiałów. Straty z tego tytułu ponoszą nie tylko przyszli użytkownicy mieszkań, ale i wykonawcy (premieli).

Odpowiednie „pouczenie” opieszałych powierzyłbym jednostce pirackiej, która pojawiła się ostatnio na Warcie. A przybycie swe oznajmiła wszem i wobec donośną kanonadą z „dział okrętowych”. Okazją stały się fetowane po raz pierwszy po dłuższej przerwie w Poznaniu Dni Morza, połączone z puszczaniem wianków, defiladą jednostek pływających i pokazem bengalskich ogni. Impreza ta, ze wszech miar udana, ściągnęła tłumy poznaniaków. Bawili się znakomicie młodzi i starsi. Przy okazji, w owej tradycyjnej już formie, odwołano ściśle przeciw związkowi Poznania z morzem, nie tylko z racji istnienia HCP — potentata w produkcji silników okrętowych.

To zresztą ostatnia bodaj większa impreza aż do września. Zakończył się rok szkolny, młodzież wyjeżdża na kolonie. Pustoszeją ulice, jak co roku kiedy mury uczelni opuszcza młodzież studencka a pierwsi poznaniacy udają się na urlopy.

Wyjątkowa to chwila także dla setek magistrów, inżynierów i doktorów, którzy na uroczystościach absolutoryjnych pożegnali się z Poznaniem na zawsze. Dostrzec ich można było w sobotnie popołudnie z naręczami kwiatów, w otoczeniu osób bliskich. Radosnych ale i świadomych powagi zbliżających się obowiązków, jakie czekają ich w pierwszych miejscach pracy, a którym przyjdzie im niebawem podolać.

WSZĘDOBYLSKI

Iskry najczęstszą przyczyną pożarów

Na terenie województwa poznańskiego powstało od 1 do 20 czerwca 76 pożarów. W tym 60 pożarów miało miejsce w indywidualnych gospodarstwach wiejskich. Najczęstsze przyczyny powstawania pożarów: — iskry z kominów, — wady urządzeń i instalacji elektrycznych, — wyładowania atmosferyczne oraz — nieostrożność dorosłych i dzieci.

W Suliszewicach pow. Kalisz w gospodarstwie indywidualnym spłonął budynek gospodarczy. Straty wyniosły 70 tys. zł, a przyczyną pożaru była wadliwie działająca instalacja elektryczna. W Madalinie pow. Kalisz spłonęła stodoła i dach obory. Straty — 50 tys. zł. Pożar spowodowało 5-letnie dziecko. W Kłodzie pow. Leszno z dymem poszła stodoła, bu-

dynek mieszkalny, szop a i maszyny rolnicze. Razem 110 tys. zł. Przyczyna — wady urządzeń kominowo-ogrzewczych. Iskra z kominu spowodowała pożar w 4 gospodarstwach indywidualnych w Spławie pow. Konin. W okresie od 1 do 20 bm. odnotowano także 7 pożarów lasów. Wojewódzka Komenda Straży Pożarnych w Poznaniu apeluje do społeczeństwa o przestrzeganie zasad bezpieczeństwa pożarowego. Ze szczególną troską należy dbać o to, aby do rąk dzieci nie dostały się zapalaki i inne materiały, przy pomocy których można wzniesić pożar. W celu zapobieżenia powstawaniu pożarów konieczne jest usunięcie wszelkich usterek w instalacjach elektrycznych i ogrzewczo-kominowych.

(o-ka)

zawszad o wszystkim

„GROMADZIE” CIASNO

WRZEŚNIA. Ekspozytura Spółdzielni Turystycznej „Gromada” rozszerza swą działalność, ma ona jednak poważne trudności lokalowe. Ekspozytura ta obsługuje poza Wrześnią powiaty: Ślupca, Jarocin, Środa, Gniezno i Wągrowiec. Ma wkrótce uruchomić biuro wymiany dewiz czynne po godzinach kasowych Oddziału NBP. We Wrześni wiele kobiet poszukuje pracy. Ekspozytura „Gromady” mogłaby kilka z nich zatrudnić, gdyby otrzymała bodaj jeszcze 1 pokój na urządzenie biura wymiany dewiz. (kst)

NA POWITANIE LATA

OBORNKI. Kalendarzowe lato powitało w pow. obornickim wieloma tradycyjnymi imprezami, których organizatorami była młodzież ZMW-owska i rady wiejskich klubów. Dla mieszkańców Kiszewa np. urządzono wieczór rozrywkowy nad Wartą, połączony z puszczaniem wian-

DOM DLA NAUCZYCIELI

WRONKI. W najbliższym czasie rozpoczęte zostaną prace przy budowie Domu Nauczycieli przy Technikum Mechaniczno-Elektrycznym we Wronkach. Przyznany limit obejmuje kwotę 6 milionów złotych. Prace prowadzi będzie grupa budowlana Kółka Rolniczego w Cmachowie. Pobudowanie Domu Nauczycieli zmniejszy deficyt mieszkań dla nauczycieli we Wronkach. (mip)

NOWE PLACÓWKI GS

WRZEŚNIA. Gminna Spółdzielnia otworzyła duży i dobrze zaopatrzony sklep „1001 drobiazów” a obecnie buduje w Sędziwojewie pawilon handlowy. Kaczanowo otrzyma nową restaurację i kawiarnię. Dla usunięcia kłopotów w zaopatrzeniu w chleb jeszcze w br. rozpocznie się budowa nowoczesnej piekarni mechanicznej o dużej zdolności produkcyjnej. (kst)